

Długość transkrybowanego pliku w minutach	1 86 2
Data wykonania transkrypcji	3 31.07.2021 4
Liczba znaków ze spacjami	85687 6

7

8

BNI_02_L_Maria_Nagranie

9 **SP:** Okej, to dzięki raz jeszcze, że się zgodziłaś naa, na to (.) nasze spotkanie i na wywiad.
10 **Ee,** to tak jak ci wspominałem po prostu, to wszystko jest anonimowe, ee, będziemy też po
11 **prostu** korzystać z części wywiadu do mm do publikacji, tak, czyli po/ będziemy się
12 **posługiwać,** wiesz, ee, pewnymi wypowiedziami, ale to oczywiście będzie anonimowe. Eee,
13 **(.) okej.** To sobie przestawię może tutaj, żeby było bliżej.

14 **Maria:** Tak, bo tutaj ta muzyka dość tak...

15 **SP:** Tak. Okej, Maria, czyli mam takie pierwsze pytanie do ciebie, takie otwierające. Emm
16 **czy** mogłabyś po prostu powiedzieć mi o swoim życiu? Jakby opowiedzieć mi o swoim
17 **życiu,** historię swojego życia, tak od początku...

18 **Maria:** Historię od początku, tak?

19 **SP:** Od po/ o/ od dzieciństwa...

20 **Maria:** Ale...

21 **SP:** ...aż do chwili obecnej, czyli to wszystko, co pamiętasz, wiesz, co, co, co, co chcesz
22 **powiedzieć,** co jesteś w stanie powiedzieć.

23 **Maria:** Ale tak w skrócie czy tak, ee...

24 **SP:** Chciałbym, żebyś tak trochę poopowiadała, wiesz, tak...

25 **Maria:** Okej.

26 **SP:** I to, co uznasz, że jest ważne, to proszę, żebyś powiedziała po prostu.

27 **Maria:** Dobrze. No too urodziłam się w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym ósmym roku w
28 **C** [miasto powiatowe], w maju, ee, moja mama leżała na sali porodowej ze swoją, yy,
29 **przyjaciółką** z podstawówki, i ja później z tą dziewczyną też leżałam na tej sali porodowej, i
30 **później** w ogóle przez całe dzieciństwo się znałyśmy. Ee, no i co? Pochodzę z U [małe miasto],

31 tam mam raczej całą rodzinę, e, babcię z jednej strony, babcię z drugiej strony, e, wujków,
32 ciotcie, kuzynki, jakby wszyscy mieszkają raczej w U ee, więc z dzieciństwa kojarzę głównie
33 właśnie jakieś tamm zabawy z kuzynostwem i to, że cały czas siedziałyśmy u babci, no bo
34 wiadomo, rodzice pracowali. Ee, do szkoły chodziłam do dwójki w centrum, w U, i w
35 podstawówce, i w gimnazjum. Ee, zawsze jako dziecko raczej się dobrze uczyłam, byłam zżyta
36 ze szkołą ii,ee, chętnie działałam tam w jakichś samorządach, w kółkach i tak dalej, zawsze
37 było mnie pełno i zawsze w dzieciństwie miałam też mnóstwo zajęć dodatkowych. E, oprócz
38 szkoły chodziłam jeszcze do szkoły muzycznej, na flet poprzeczny i na pianino, ale oprócz tego
39 jeszcze za/ jakieś zajęcia aktorskie, ee, jakieś... jakaś modelina, jakieś w ogóle taneczne,
40 wszystko po prostu, co się działo. E, przez dłuższy czas też byłam mażoretką, to są takie, co na
41 pochodach chodzą z pomponami i w ogóle. Ee, to tak do gimnazjum w sumie cały czas. I też
42 było mnóstwo tych występów, jakichś zawodów i tak dalej. Ee, no to w sumie to chyba z
43 dzieciństwa pamiętam najbardziej. Co jeszcze pamiętam z dzieciństwa, że często zmieniali się
44 nauczyciele z angielskiego. W jednej klasie potrafiłam mieć na przykład siedem czy osiem, ee,
45 zmian nauczycieli angielskiego i jakby to już była taka norma. I to zarówno w podstawówce,
46 jak i w gimnazjum. Ee, (.) no to to takie dzieciństwo. To powiedzmy, jak jeszcze tak bardziej
47 się w domu trzymałam. I później do liceum poszłam do liceum K [prestiżowe LO w mieście
48 powiatowym] w C. Ee, nie wiem czemu, od zawsze tam chciałam mieć, prawdopodobnie
49 dlatego, że mój ojciec tam chodził i moi wuj-kowie, czyli jego bracia tam chodzili, ale między
50 nimi jest duża różnica wieku, przez co między mną a tymi wujkami jest mała. Więc powiedzmy,
51 jak ja byłam w gimnazjum, to oni byli w liceum. Ee, więc tak trochę chciałam podążać za tymi
52 schematami. I tak samo moja kuzynka, która jest dwa lata młodsza ode mnie, też małpuje
53 wszystko, co ja robię, ii, obecnie jest we W na studiach, na których ja byłam na licencjacie,
54 więc tak to wszystko przechodzi. No i co? Poszłam do tego liceum, do K, na ekonomiczny. Bo
55 to był taki żaden nie kierunkowy, ani nie human, ani niee jakiś mat-fiz, bo nie wiedziałam po
56 prostu, co chcę robić. No i co? No byłam w liceum, no jak to w liceum, jakby jakiś tam trochę
57 bunt i w ogóle, ale nigdy nie miałam jakichś złych kontaktów z rodzicami przez to, to było
58 bardziej takie... Oni mi dawali spokój, ja się też nie wtrącałam do nich i tam te dwa lata jakoś
59 minęły, no i później znowu spoko. Ale w sumie odkąd się wyprowadziłam na studia, to mam z
60 rodzicami najlepszy kontrakt chyba, niż jak mieszkalam z nimi, i to chybaa dużo osób ma to
61 tak w ten sposób. No a co do tego okresu liceum, jakby ciężko mi jest powiedzieć. No to
62 wiadomo, to są jakieś imprezy, prawo jazdy, większa wolność, wyjazdy, yy, jakieś tam
63 pierwsze kontakty z używkami i w ogóle, myślę, że u... to jest u większości osób podobnie.
64 Więc tutaj nie mam za bardzo nic do dodania [śmiech] niestety. Yy, no i do W [duże miasto]
65 pojechałam, y, na studia, i z W było tak samo, że chciałam tutaj mieszkać w sumie od zawsze.
66 E, w pią/ o właśnie, w piątej klasie podstawówki była wycieczka do W i ja tutaj... na dwa dni
67 przyjechałam tutaj pierwszy raz wtedy, i to były juwenalia. Ee, ja nie wiedziałam wtedy, co to
68 są juwenalia, nie wiedziałam, co to jest alkohol ani nic takiego, ale widziałam tłumy
69 poprzebieranych jakby studentów w, y, tramwajach i myślałam, że tak to tutaj wygląda na co
70 dzień, i ja stwierdziłam, że ja chcę tutaj przyjechać. No i to miałam ile, dziesięć-jedenaście lat.
71 Ee, i później jakoś przez całe liceum już ciągnęła się ta myśl, i wszyscy tam mówili Katowice,
72 Kraków, no bo to wiadomo, jest bliżej, ee, i Kraków był taki najbardziej popularny, a ja

73 Krakowa nie lubię, ee, i ja wiedziałam po prostu, że przyjadę do W. I to nie była nawet kwestia
74 wyboru mm najpierw mm uczelni, a później kierunku i później gdzie jest taki kierunek, tylko
75 było, y, najpierw we W, a jaki kierunek, to później się zobaczy. Ee, no i przyjechałam tutaj i
76 miałam zarobionych trochę przez poprzednie, ee, wakacje pieniędzy, boo już... a no w sumie
77 w liceum to też był czas, kiedy ja sobie dorabiałam gdzieś tam na kelnerce, na zmywaku i w
78 ogóle, ale też czasem, e, z racji tego, że gram na tym flecie poprzecznym, to szłam na deptak w
79 U i po prostu jak taki grajek uliczny sobie dorabiałam. Ee, i jak byłam taka... koniec... gdzieś
80 tam początek gimnazjum jeszcze, miałam tam te, powiedzmy, trzynaście-czternaście lat, to
81 ludzie na... tak sspoko patrzyli, przychylnie, bo byłam jeszcze takim dzieciakiem, ale jak
82 później chciałam wychodzić, jak już byłam, powiedzmy... tak bardziej wyglądałam jak kobieta,
83 to już mniej zarabiałam, nie, więc później już z tym przestałam. A raz poszłam na rynek we W,
84 to była totalna tragedia, bo jak w U przez godzinę byłam w stanie zarobić stówę, powiedzmy,
85 w lato, to tutaj w godzinę zarobiłam, powiedzmy, piętnaście złotych. Boo w zupełnie inne
86 środowiska. No ale wracając, przyjechałam do W, e, padło na turystykę, dlatego że dalej... po
87 liceum dalej nie wiedziałam, co ze sobą zrobić, ee, a lubię podróże, dlatego turystyka, no i (.),
88 ee, co? Miałam jakąś tam zaoszczędzoną kasę z wakacji, więc powiedzmy, jak przyjechałam
89 tutaj we wrześniu... Aha, w akademiku mieszkalam, bo jakby wtedy dla mnie wynajęcie pokoju
90 czy coś... Przyjechałam tu sama, jakby bez nikogo znajomego, nie chciałam mieszkać totalnie
91 w mieszkaniu z obcymi, już wołałam akademik, to w ogóle wtedy nie myślałam o wynajęciu
92 mieszkania. I mieszkalam w akademiku przez dwa lata w sumie. Ee, (.) no, miałam tą kasę
93 zaoszczędzoną, więc przyjechałam we wrześniu, to tak do grudnia mniej więcej w ogóle mnie
94 nie interesowało w ogóle, żeby pracować albo coś, bo jakby, wiesz, żyjesz tu i teraz, no i później
95 przyszedł taki miesiąc, rodzice mi tam coś wysyłali, ale to nie na zasadzie, że na wszystko.
96 Powiedzmy, na akademik i na jakieś podstawowe potrzeby, a jak już chciałam mieć coś więcej,
97 no to jednak jest potrzebne, to musiałam sobie zapracować. Ee, ii, nie miałam za bardzo czasu,
98 żeby iść do normalnej pracy, i też nie chciałam, ii, w sumie pracowałam jako kelnerka w, yy,
99 takiej firmie outsourcingowej, która wysyła kelnerów na różne eventy, typu wesela czy jakieś
100 targi, ee, i tak dalej. I to była w sumie bardzo ciężka praca, bo na przykład ja szłam do pracy na
101 wesele i szłam na siedemnaście godzin. Bo trzeba było najpierw przygotować, później całe
102 trwało wesele i później jeszcze posprzątać. Ale przez to chodziłam do pracy na przykład cztery
103 razy w miesiącu, bo po te siedemnaście godzin, i to było w ogóle całkowicie git. Ee, i
104 pracowałam tam w sumie (.) od grudnia do listo...pada następnego roku, czyli prawie rok, ee,
105 ale to było w ogóle strasznie męczące i jakby współpracownicy, którzy nie byli w żaden sposób
106 stali, bo cały czas był straszny przemiał, ee, umowa zlecenie była podpisywana tylko na
107 miesiąc, więc tak naprawdę nie wiedziałeś, czy w przyszłym miesiącu ci przedłużą. Ii ja wtedy
108 się strasznie zraziłam do Ukraińców, boo tam pracowali głównie Ukraińcy, tylko jakby teraz
109 mam Ukraińców na studiach czy w pracy i oni są normalni, a tamci Ukraińcy byli tacy, że oni
110 się, ee, zgadywali w jakieś grupki i po prostu przeciwko tobie, ee, stwierdzili, że będą nagle (.)
111 wszystko robić. W sensie, żeby tobie było najgorzej. Jakby wtedy to był pi/ to był jeszcze
112 pierwszy rok studiów i ja wtedy strasznie się zraziłam do Ukraińców. A ich tutaj jest mnóstwo,
113 to w ogóle strasznie mnie to bolało, że czemu oni tutaj w ogóle są. Ee, no i przyszedł taki czas,
114 że ja stwierdziłam, że już mam po prostu tego dość, tej pracy takiej po nocach, że... poza tym

115 już więcej bym chciała zarabiać, bo gdzieś tam też, y, zaczęłam wtedy [cmokniecie] (.) ee... Ja
116 zawsze lubiłam podróżować, ale zawsze mi się to wydawało takie niedostępne. A pamiętam
117 wakacje po pierwszym roku, ee, tak sobie weszłam na stronę jakąś tam z lotami, eSky czy coś
118 takiego, ii,y, kupiłam sobie na za dwa dni chyba bilety do Grecji, tak po prostu, sama, bez
119 nikogo, chyba na cztery dni, tam i z powrotem, i stwierdziłam, że trudno, jakby jeśli jestem w
120 stanie gdzieś jechać pociągiem, do Niemiec czy do, e, Austrii, czy gdzieś, sama w ogóle i
121 wszystko spoko, to jestem w stanie też w ten sposób. I w sumie od tego z takimi moimi
122 podróżami się wszystko zaczęło, zee zobaczyłam, że mogę po prostu tak kupić sobie loty, jakby
123 to nie jest w żaden sposób zobowiązujące, jak nie będę chciała polecieć, to nie polecę, bo to w
124 ogóle były bardzo tanie. Ee, no i polecałam tam wtedy pierwszy raz sama, i to było taki dla
125 mnie łał. I później wyszło na to, że chciałabym więcej pordżować, i to też, yy, później
126 chciałam zmienić pracę, żeby mieć jednak więcej kasy. Ee, wtedy jeszcze jeździłam po
127 Wrocławiu na rowerze, bo wtedy mi go jeszcze nie ukradli [śmiej] (.), ee, i znalazłam ee... w
128 sensie, w sumie wyskoczyło mi z firmy X [w której pracuje Maria], ee, oferta po prostu jako
129 jakiś baner na Facebooku czy coś takiego, e, i ja w to kliknęłam. I ja w ogóle nie wiedziałam,
130 że to jest faktycznie oferta pracy, myślałam, że to jest jakiś bardziej clickbait yym który mnie
131 później przekieruje na stronę albo coś takiego. I tam trzeba było tylko wpisać maila, telefon,
132 imię i nazwisko. No i ja to wpisałam. I chyba po dwóch dniach się do mnie ktoś odezwał, ee,
133 że zapraszają mnie na rozmowę, a ja takie wtedy (.) w s/ trochę chciałam zmienić tą pracę, ale
134 nie do końca szukałam jeszcze w ogóle, żeby to zrobić. Ee, i poszłam, i wyszło, że w firmie X
135 jeżdżą na tych rowerach elektrycznych i że w sumie to mogę zacząć od jutra, i elastyczny grafik
136 pracy, i stawka jak na te (.) trzy lata temu teraz też było całkiem git, no i w sumie zaczęłam. I
137 w sumie wyszło na to, że ja chciałam tą pracę zmienić, ale bez ż/ jakiegokolwiek szukania,
138 jakby po prostu wyszło tak, że zmieniłam. No i w sumie to było w listopadzie (.) trzy lata temu.
139 Więc w firmie X teraz jeżdżę dwa i pół roku, w listopadzie, powiedzmy, będzie trzy lata. No ii,
140 co, no i studia to były tak, przez dwa lata mieszkałam w akademiku, ee, no i, y, te wyjazdy...
141 Jak właśnie polecałam pierwszy raz do tej Grecji, to później stwierdziłam, że jakby nic nie stoi
142 na przeszkodzie, żeby nauczyć się szukać bardzo tanich lotów. Ee, i bywały tak, że nawet dwa
143 razy w jednym miesiącu gdzieś na weekend sobie leciałam (.), ee, (.) sama albo jak się znalazł
144 ktoś znajomy, albo jeszcze na takiej grupce na Facebooku, "Szukam towarzysza podróży"
145 chyba, coś takiego, to tam po prostu pisałam, kiedy lecę, i nagle się okazało, że jest mnóstwo
146 osób, które w tym samym czasie są w tym samym miejscu, Polaków, i po prostu tam się z kimś
147 zgadywałam, i razem sobie, ten. Ee, więc w sumie te podróże to było coś takiego na tych
148 studiach, co mnie tak bardzo zainteresowało, ii, zaczęłam też właśnie się uczyć szukać tego
149 wszystkiego, żeby to jak najtaniej zorganizować, ee, i też tego, że na przykład mam wtedy
150 jeszcze, wiadomo, stacjonarne zajęcia mm na studiach eem i w międzyczasie jeszcze pracę, i w
151 międzyczasie jeszcze, powiedzmy, trzy dni wakacje, i znowu wrócić do szkoły. Ja byłam w
152 stanie mieć na przykład zajęcia do dwunastej, o piętnastej mieć samolot, trzy dni później
153 wrócić, o dwunastej, a na piętnastą iść do pracy. I jakby to też mnie... Ee, w sensie, jak muszę
154 się spać, że tak powiem, czasowo, to jestem w stanie bardzo dużo rzeczy zrobić na raz. Ale, e,
155 nienawidzę wstawać, ee, rano. E, i na przykład jak widzę samolot, że jest, nie wiem, o szóstej,
156 no to wiadomo, na lotnisku musiałabym być o czwartej, to ja jadę na lotnisko na przykład dzień

157 wcześniej i gdzieś kimam na podłodze, bo to jest dla mnie niewyobrażalne w ogóle wstać o
158 godzinie trzeciej, żeby o czwartej być na lotnisku, nie. Ju/ już wolę w ogóle zarwać nockę niż,
159 ee, tak zrobić. No i w sumie ten drugi rok studiów, jak zaczęłam pracować w X, no to też
160 zaczęłam poznawać ludzi z X [w której pracuje Maria]... E, bo tak wyszło, że na studiach
161 miałam tam jakieś koleżanki, z którymi robiłam projekty i w ogóle, ale to nie było tak, że
162 bardziej się jakoś zaprzyjaźniłyśmy, więc w s... i też nikt z U nie przyjechał tutaj ze mną na te
163 studia, więc tak troszeczkę się czułam mimo wszystko (.) w jakiś sposób może samotna? Nie
164 do końca, bo otaczałam się ludźmi cały czas, ale przez to, że tak się... czułam się samotna, to
165 wtedy byłam taką osobą, która zawsze proponowała wyjście i która zawsze miała czas, która
166 była w stanie po pracy iść na miasto, e, nie spać całą noc i później iść na studia, i to jakby nie
167 był dla mnie zupełnie żaden problem, bo ja tylko chciałam spędzać czas z, z ludźmi. Aa później
168 poznałam w pracy w sumie takich swoich znajomych no i w taką paczkę się zbiliśmy, bo wtedy
169 przecież to nie było tak rozrośnięte, tam wtedy może pracowało z trzydziści-czterdzieści osób,
170 więc jak się tak lepiej gadało z dziesięcioma os/ osobami, no to już tak sama z siebie się zrobiła
171 taka paczka. Ii w sumie to są... na jeden... jeden z tych osób to jest od roku mój chłopak, ee,
172 od dwóch lat współlokator i jeszcze z dwoma innymi osobami mieszkamy, które kiedyś
173 pracowały w X, ale już nie pracują. Więc to takie znajomości, które faktycznie mocno wpłynęły
174 na życie mimo wszystko z tego X. Ee, (.) no, i ten drugi rok to tak właśnie minął pod znakiem
175 tych ludzi z X ii, było spoczko, ii, koleżanka właśnie z X znalazła mm taki konkurs
176 autostopowy, to się jak/ nie, nie pamiętam, jak to się nazywało. To polegało na czymś takim m
177 jak jest American Express chyba w telewizji, że jest p/ tylko tam było mnóstwo osób i wiadomo,
178 nie celebrytów, ee, i po prostu chodziło o jeżdżenie stopem i wykonywanie przy tym zadań. Ja
179 nigdy wcześniej stopem nie jeździłam, ona jeździła no i stwierdziła, że to będzie spoko. Tam
180 było jakieś wpisowe, to było w ogóle mega zorganizowane, dostawałeś wiadomości na SMS-
181 y, y, gdzie masz się udać, jakie zadanie. Dziesięć dni to trwało. Ee, no i my faktycznie
182 pojechaliśmy na to, z nami jeszcze taka e... dwie inne koleżanki, więc byliśmy w sumie w
183 dwóch parach, e, na tym stopie. Ale nie podobał nam się ogólnie ten konkurs i po drugim dniu
184 stwierdziłyśmy, że trudno, że rezygnujemy i że po prostu przez te pozostałe osiem dni będziemy
185 sobie jeździć stopem, ee, ale nie w oparciu o konkurs, tylko tam, gdzie po prostu będziemy
186 chciały. Ee, i to w sumie tutaj wyszła taka druga zajawka, która teraz jest, ale no niestety przez
187 pandemię jest ograniczona, czyli autostop. Ee, i rok później w wakacje pojechałam w sumie
188 ssama naa półtorej miesiąca na Bałkany stopem, rodzicom oczywiście nie powiedziałam, że
189 sama, i jak teraz na to patrzę z perspektywy czasu, to to jest dla mnie... W sensie, teraz przez
190 pandemię, e, przez ten... no półtorej roku już prawie wszystko tak się pozmieniało, że jak ja
191 sobie teraz mam... jeszcze pomyślę o tym, że byłam w ogóle sama przez półtorej miesiąca, ee,
192 w obcych krajach, spałam w namiocie, jeździłam stopem z obcymi ludźmi, to teraz mi się to w
193 ogóle wydaje nieprawdopodobne, a to nie było jakoś bardzo dawno temu, bo to było dwa lata
194 temu. Ee, no ale i tak mi jakoś tam w jakimś stop... tego brakuje, szczególnie że mm właśnie
195 mówiłam, że nigdy nie miałam jakiegoś kompana do podróży takiego stałego czy do tego stopa,
196 a odkąd mam mojego chłopaka i on też lubi podróżować, to w sumie jest pandemia, e, i od roku,
197 y, jakby byliśmy razem kilka razy, ale to nie jest to samo, jak... To, że w Polsce jest pandemia,
198 ale gdzieś się leci i tam też jest pandemia, wiesz, o co chodzi. Nie m/ nie można mm w stu

199 procentach skorzystać z tego, co jest dostępne. Ee, i to mnie chyba najbardziej frustruje, ale też,
200 yy, widzę plusy, bo nigdy nie miałam czasu, żeby pojeździć po Polsce, bo było mi szkoda. Bo
201 jeśli miałam gdzieś jechać na weekend do Polski, to ja sobie nagle znalazłam, że o, mogę lecieć
202 na weekend do Lizbony albo do Madrytu czy gdzieś, i to było, wiadomo, bardziej atrakcyjne
203 niż, e, po Polsce, a teraz mimo wszystko, e, jak nie da się, too nadal się staramy gdzieś tak
204 chociaż raz czy dwa razy w miesiącu na weekend wyjechać, y, tak na, powiedzmy, te dwie
205 noce, żeby coś tam porobić, ale naprawdę okazało się, że jest mnóstwo miejsc w Polsce, gdzie,
206 ee, można, yy, też podróżować, no i jakoś, yy, no i jakoś leci. No a z pracą to już w sumie...
207 No pracuję tam dwa i pół roku, ee, i jakby oczywiście traktuję to jako pracę taką dorywczą, i
208 jeszcze studiuję, bo mm okej, w międzyczasie jeszcze, jak byłam na studiach, no to zrobiłam
209 licencjat z tu/ z turystyki i teraz jestem pierwszy rok na magisterce, e, na zarządzaniu. Ee, więc
210 wiadomo, jeszcze mi zostało rok magisterki no i jakby po studiach nie planuję pracować tam
211 dalej, ale jeśli chodzi o pracę dla studenta, no to dla mnie to jest spoko, bo sama sobie ustalam
212 grafik i pracuję tyle, ile chcę i kiedy chcę, i właśnie jeśli mam sobie ochotę wyjechać na, ee,
213 miesiąc na wakacje, a mam zamiar teraz w sierpniu pojechać po prostu na miesiąc na Mazury,
214 to jakby nic mi nie stoi na przeszkodzie i nie muszę nic załatwiać. Więc teraz myślę, że jeszcze
215 rok będę faktycznie pracować w tym X [w której pracuje Maria], szczególnie że pracuję tam
216 już tak długo, że po prostu znam wszystkich i w jakiś sposób jestem ustawiona, więc nie mam
217 problemu z niczym. Ee, no i tak. No i co jeszcze u mnie ze studiów? Strasznie się zmieniałam
218 przez... Bo w sumie jestem tutaj cztery lata i te lata w akademiku na pewno to były takie
219 imprezowe czasy, i naprawdę ja potrafiłam być codziennie, powiedzmy, nie... jak jest otwarte
220 od środy do niedzieli, na Y [miejsce rozrywki i klubów w dużym mieście, gdzie mieszka
221 Maria], ii, to mi się wydawało, że wiesz, że to jest życie i w ogóle łał, super, ee, a teraz jak ktoś
222 mi proponuje wyjście wieczorem, to ja: "Okej, możemy się spotkać, ale spotkajmy się w domu,
223 jakby na spokojnie, nie będzie trzeba wychodzić, y, stroić się, później wracać czy coś. Ee, i
224 zastanawiam się, czy jakby nie pandemia, to czy też by to teraz akurat się wydarzyło, w tym
225 momencie mojego życia, ale jak patrzę na cztery lata we W, no to jakby różnica jest ogromna.
226 Ee, (.) no i co? I nie wiem, teraz mm mieszkam w sumie z dwoma osobami na mieszkaniu, to
227 są obydwie osoby z X, tylko, e, jedna już nie pracuje, aa druga to jest w sumie mój chłopak, i
228 wcześniej z nami jeszcze mieszkała jedna dziewczyna z X, ale się wyprowadziła, no i tak sobie
229 żyjemy jak staruszki troszeczkę, że tak powiem, wiesz, o co chodzi. Ee, (.) no wynajmujemy
230 oczywiście mieszkanie, nie mamy swojego. Ee, i nie wiem. Chyba tyle. [SP: Okej.] No i teraz,
231 teraz jest teraz. Jakby (.) teraz pracuję bardzo dużo, bo mój chłopak ma rękę w gipsie i nie może
232 pracować, no ale to już takie chyba ostatnie... [SP: Okej.] ...wspomnienia. [SP: Okej.] Jeszcze
233 mogę powiedzieć, że odkąd jestem tutaj na studiach, to w sumie mam spoko kontakt z
234 rodzicami, ee, i o ile na pierwszym roku jeździłam do domu dość często, bo tak nawet co dwa
235 tygodnie, ale to też em, właśnie taki chyba... Strasznie chciałam wyjechać, strasznie chciałam
236 mieszkać sama, ale to chyba zadziałała jakaś taka odwrotna psychologia, że jak już mogłam, to
237 chciałam być z powrotem z nimi, że troszeczkę mimo wszystko się tego bałam. Ale to tak na
238 pierwszym roku. No a teraz tak, powiedzmy, co dwa dni do siebie dzwонimy, gdzieś tam na
239 kamerce czasem, aa jak jadę, to już tak spędzamy czas, powiedzmy, aktywnie. Kiedyś jak
240 jeździłam, to po prostu siedziałam w domu, a teraz że jestem tak rzadko, to zawsze coś się s/

241 tam robi, czyli w sumie mieszkamy daleko, ale jest o wiele lepszy kontakt, niż jak, ee, jeszcze,
242 powiedzmy, byłam tą nastolatką w domu. Ii, jestem, ee, jedynaczką ogólnie, ale tak jak
243 mówiłam, mam tą kuzynkę dwa lata młodszą, więc w sumie ona dla mnie jest tak trochę jak,
244 yy, siostra, ona też jest teraz tutaj, we W, więc (.) mm nie mam siostry, ale tak jakby,
245 powiedzmy, mam tutaj też tą kuzynkę. I też w sumie, e, tak trochę przestałam tak żyć
246 imprezowo, jak ona... odkąd ona tutaj jest, tak nie wiem, czy to jest takie też podświadomość,
247 że jestem trochę za nią odpowiedzialna, czy coś, ale tak w sumie... No i chyba tyle.

248 **SP: Mhm. Okej. Dzięki wielkie, że opowiedziałś trochę o sobie. Ee, mógłbym jeszcze**
249 **zapytać o kilka rzeczy...**

250 **Maria: Mhm.**

251 **SP: ...związanych właśnie z tą yy...**

252 **Maria: Spoczko.**

253 **SP: ...historią?**

254 **Maria: Nie ma sprawy.**

255 **SP: Eee, więc właśnie (.) zainteresowało mnie to, że właśnie w, y, czasach dzieciństwa, ee,**
256 **w czasach dzieciństwa miałaś taki słabszy, tak, yy, kontakt ze swoimi, ee, rodzicami. I**
257 **jak... j/ jak wspominasz właśnie tamte czasy, jak byłaś mała, właśnie jak mieszkalaś z**
258 **nimi?**

259 **Maria: Mhm.** W sensie słabszy, ee, powiem to dlatego, że to jest anonimowe, mój ojciec miał,
260 e, problem mocno z alkoholem, jak byłam mała, ee, i jaa właśnie pamiętam, jak on był pijany
261 i jak ym, powiedzmy, jakieś tam były kłótnie i krzyczał, ale to, ee, w sensie, ogarnął się, mogę
262 powiedzieć w ten sposób. Ee, nie wiem, miałam chyba pięć czy sześć lat, to poszedł na terapię
263 ii, później już naprawdę było w porządku. Ale to nawet nie o to mi chodziło, mówiąc, że miałam
264 gorszy kontakt, tylko wiadomo, że jak byłam takim dzieckiem w podstawówce, to ten kontakt
265 jakby jest, jaki jest. Bardziej mi chodziło o już takie gimnazjum-liceum, ee, no to wtedy
266 faktycznie był taki gorszy, bo ja się mimo wszystko buntowałam, a oni mimo wszystko chcieli
267 dla mnie jak najlepiej, wiadomo, próbowali mnie trzymać trochę na smyczy. Później się to tak
268 w liceum bardziej rozluźniło, że oni mi nie wchodzili w drogę, a ja im, ale to wszystko było
269 takie mimo... je/ jednak, że ja miałam wrażenie, że oni i tak chcą dla mnie najgorzej i w ogóle,
270 że mnie ograniczają, a jak faktycznie przeprowadziłam się tutaj, no to ten kontakt już był taki
271 lepszy, bo ja po prostu sama chciałam tego kontaktu. A jeśli chodzi jeszcze o te dzieciństwo, to
272 jakby te wspomnienia z ojcem gdzieś tam siedzą w głowie, ale jakby mimo wszystko jak
273 jestem starsza, to ja doceniam to, że onn wziął się za siebie i faktycznie, powiedzmy, gdzieś
274 tam dla rodziny się ogarnął, nie. Jakby jak byłam młodsza, to ciężko mi to było zrozumieć,
275 czemu ktoś w ogóle sięga po alkohol, jeśli to jest takie, ale teraz, powiedzmy, jak sama czasem
276 piję, no to ro/ trochę to rozumiem, że to jest taka ucieczka od problemów, ee, i po prostu jest

277 mi przykro, że coś takiego go spotkało, ale jakby patrzę na to w ten sposób, że doceniam po
278 prostu to, że się ogarnął, a nie, że stwierdził jakby, że trudno, nie, że tak już musi być. Więc,
279 ee, gdzieś to siedzi w głowie, ale jakby na pewno byłoby gorzej, no jakby to miało jakąś inną
280 końcówkę, nie wiem, jakby odszedł albo coś takiego. Eee, no i nie wiem. Ale to może źle
281 powiedziałam, no w podstawówce no ja byłam tak z rodzicami... był taki... jak to w
282 podstawówce. Ale później, nie, był taki raczej gorszy. Tyle. [śmiech]

283 **SP: A wspominałaś coś, yy, o twojej babci też, yy, tak? Żee, że, że twoja babcia była taką**
284 **znaczącą, yy, osobą...**

285 **Maria:** Mhm.

286 **SP: ...w twoim życiu?**

287 **Maria:** Bo, y, mam... Jak byłam mała, to tak, miałam dziadków z ogólnie dwóch stron, czyli
288 babcię i dziadka od strony mamy, e, i babcię i dziadka od strony taty. E, moja babcia od strony
289 mamy, e, była kucharką w szkole, do której chodziłam, ee, i mieszkała dosłownie naprzeciwko
290 szkoły. Ee, i ja często po prostu po szkole szłam od razu do niej do domu, i stamtąd mnie rodzice
291 odbierali. Ee, i babcia mieszkała w bloku na osiedlu, i moja kuzynka tam też często
292 przesiadywała, ee, i tak. A druga babcia to była taka dru/ ba/ babcia bardziej..., y, tam ona się
293 mną nie zajmowała tak na co dzień, ee, to była taka bardziej babcia mm... Nie wiem, są, są
294 zupełnie po prostu innymi osobami. Ta, z którą spędziłam dzieciństwo, jest dla mnie taką
295 bardziej po prostu właści... może nie drugą matką, może nie aż w ten sposób, ale (.) mogę do
296 niej przyjść z każdym problemem w tym momencie i wszystko jej powiedzieć, a ta druga babcia
297 jest taka, że my tam przyjeżdżaliśmy czasem na obiad, czasem na jakieś urodziny, ee, czasem
298 też po prostu posiedzieć, ale to nie było nigdy takie luźne, bo jakby ona się mną nie zajmowała,
299 ee, ale też... O właśnie, bo w sumie nie wspomniałam o tym. Jak byłam mniejsza, to moi
300 rodzice z dziadkami, tamtymi właśnie drugimi, prowadzili restaurację, e, i ta babcia właśnie ca/
301 też gotowała. Więc jakby była w pracy, powiedzmy, też cały dzień, więc też za bardzo nie
302 miała, e, czasu się mną zajmować i dlatego rodzice mnie odsyłali do tej drugiej babci, bo z
303 tamtą pracowali. Więc to też nie jest w ten sposób. Ee, ale teraz mam z tą drugą babcią też w
304 porządku całkiem kontakt jakby, ale mm one są też zupełnie inne. Bo ta babcia, z którą
305 spędzałam, y, dzieciństwo, jest bardziej wyrozumiała, tolerancyjna i tak dalej, a tamta babcia,
306 z którą nie siedziałam tak dużo, ona na przykład jest bardzo religijna. Eee, ii, na przykład ym...
307 No ja nie chodzę w tym momencie do kościoła na przykład yyy, nie, nie jestem za bardzo,
308 powiedzmy, wierzącą osobą. No jakby też nie chcę powiedzieć, że jestem całkiem niewierzącą,
309 bo wychowałam się mimo wszystko w, yy, takim domu raczej katolickim, e, i powiedzenie, że
310 jestem ateistką to by było takie mm wydaje mi się, zbyt ciężkie po prostu i takie stawiające już
311 wszystko na jedną linię. Ja po prostu, jak... Powiem tak, jak są jakieś święta czy coś, to idę do
312 kościoła, jeśli ma to komuś sprawić radość, czy z babcią mam iść czasem, to pójdę, ale sama
313 jakby z siebie nie. E, no i tamta babcia jest taka religijna. I na przykład jak, yy, by za/ bym jej
314 powiedziała, że na przykład nie chodzę tutaj do kościoła, no to już by była w ogóle oburzona i
315 coś takiego. Więc po prostu pilnuję się, zanim jej, e, coś powiem. A tej babci, z którą spędziłam

316 dzieciństwo... no to jest taka osoba, że, ee, ja powiem na przykład, że nie chodzę do kościoła,
317 a ona będzie bardziej starała się wytłum/ w sensie, może też przemówić mi trochę do rozsądku,
318 ale nie na zasadzie zmuszać czy, yy, wymagać, tylko tak bardziej wytłumaczyć, nie. No.

319 **SP: Mhm. Okej. Okej. Aaa... To wspominałaś właśnie o swojej kuzynce, tak, że była tak**
320 **trochę dla ciebie jak siostra, z tego, co zrozumiałem.**

321 **Maria:** Mhm.

322 **SP: Em jak wspominasz właśnie te relacje swoje yyy, z twoją siostrą?**

323 **Maria:** Czekaj.

324 **SP: Spoko.**

325 **Maria:** Mo/ mogę...

326 **SP: Też skontroluję czas, bo nie wiem, która jest godzina. Kurczę, jeszcze go/ z godzina**
327 **została.**

328 **Maria:** (12s) Z kuzynką jak wspominam... [SP: Mhm.] ...y w dzieciństwie relację? [SP: Mhm,
329 mhm.] Ee, no zawsze się bardzo lubiliśmy i jakby no byliśmy praktycznie wte... No bo dwa
330 lata to jest malutka różnica, nie. Wiesz, e, byliśmy raczej zawsze razem i ba/ no jak byliśmy
331 małe, to się tak totalnie bawiłyśmy, e, później, yy, był... jak ja byłam już w liceum, ona jeszcze
332 była w gimnazjum, ona miała taki (.), ee, (.) okres takiego wczesnego buntu i ona we mnie
333 widziała w pewnym momencie wroga, bała mi się cokolwiek powiedzieć, bo myślała, że ja od
334 razu wypaplam, bo faktycznie w dzieciństwie tak trochę było. Na przykład jak ona nie zrobiła
335 zadania domowego, to ja od razu leciałam i powiedziałam: "A bo Ewa nie zrobiła zadania
336 domowego", "A bo ona..." coś tam, coś tam, coś tam. No ale to było takie dziecięce bardziej
337 też, na śmieszki. A później faktycznie, jak już robiła takie rzeczy różne, o których niekoniecznie
338 chciałyby, żeby rodzice wiedzieli, to na początku ciężko jej było mi zaufać, że ja faktycznie j/
339 będę mimo wszystko stać nadal po jej stronie, tak jak gdzieś tam w dzieciństwie, tak na serio.
340 Wiadomo, że jak gdzieś byliśmy na zewnątrz i ktoś ją zaczepiał na placu zabaw, no to zawsze
341 się za nią stanęło czy coś takiego. Ale to nie trwało długo, e, i jakby ona później też zczaiła, że
342 jednak jestem spoko, i teraz mamy też bardzo fajny kontakt. W sensie, ee, no mm nie chcę
343 powiedzieć, że spotykamy się często, bo to też wiadomo, jak się mieszka w jednym miejscu,
344 często jest tak, że mimo wszystko częściej się spotykało, jak, powiedzmy, yy, ja d/
345 przyjeżdżałam do domu, bo wtedy spotykałam się zawsze. Czasami ciężko znaleźć czas, ale
346 staramy się też, yy, wiesz, wyjechać gdzieś na weekend czy posiedzieć same, czy coś porobić
347 nawet przez kilka godzin po prostu we W, ee, no ale online jakby jesteśmy cały czas, yy, z tym
348 kontaktem. No ale z dzieciństwa no ja wspominam ją jak siostrę. Ona też jest jedynaczką. Ona
349 też nie ma rodzeństwa. Więc (.) no w ten sposób.

350 **SP: Okej. Okej. Ee, a jak to było właśnie z tą... tymi czasami szkolnymi? Bo mówiłaś...**
351 **wspominałaś, że byłaś taką aktywną, tak, osobą...**

352 **Maria:** Mhm.

353 **SP:** ...ii że (.) miałaś dużo aktywności, tak, yy, takich, yy, też, yy, pozaszkolnych...

354 **Maria:** Pozaszko...

355 **SP:** ...szkolnych...

356 **Maria:** No ja... Jakby rodzice mnie nigdy do niczego nie zmuszali, ja zawsze chciałam sobie
 357 w ten sposób wypełniać czas i po prostu obok mojej szkoły był miejski dom kultury w U, MDK.
 358 E, i ja sama szłam. I ja sama szłam, i zapisywałam się na każde zajęcia, które tylko mi pasowały.
 359 Eee, na... tą mażoretką w sumie na tych tańcach byłam w sumie od samej podstawówki, a
 360 później, ee, już w sumie jak byłam w przedszkolu, to mieliśmy takie à la przesłuchania do
 361 szkoły, y, tej...

362 **SP:** Mhm. Muzycznej, tak, mhm.

363 **Maria:** ...muzycznej w yyy, Z [małe miasto]. I wtedy ci, co tam byli na przesłuchaniu w
 364 przedszkolu, to była chyba zerówka, stwierdzili, że mam bardzo dobry rytm i słuch, i
 365 pojechaliśmy z mamą na to przesłuchanie, ja wtedy stwierdziłam, że mogę grać na gitarze. Ee,
 366 i ja strasznie... W sensie, ja nie przeszłam przez to przesłuchanie, tylko dlatego, że ja się
 367 strasznie zestresowałam i powiedziałam, że nie zaśpiewam piosenki, bo nie. I jakby moja
 368 mama strasznie nie rozumiała, dlaczego, bo ja sama chciałam tam jechać, i ja sama nie
 369 rozumiałam siebie, bo wcześniej sobie ćwiczyłam.

370 **SP:** No rozumiem.

371 **Maria:** Ee, ale to było takie... I ja później przez trzy-cztery lata w ogóle nie chciałam o tym
 372 myśleć. Ale w końcu stwierdziłam, że okej, no i w sumie padło... Najpierw zwykły flet, a
 373 później flet po... Pan stwierdził, że to nie ma sensu, bo jakby na spokojnie ogarnę, no i zaczęłam
 374 grać na flecie poprzecznym, no i w sumie grała/, yy, skończyłam jakby sześć lat normalnie, tyle
 375 co jest, ale z przerwą roczną, bo po trzecim roku stwierdziłam, że ja już nie chcę, ee, że to jest
 376 siara w ogóle, bo inni moi, ee, znajomi po szkole mają czas dla siebie, a ja muszę na głupim
 377 flecie grać. Jakby moja mama mi wtedy pozwoliła odpuścić, ale ja po roku sama stwierdziłam,
 378 że jednak chcę do tego wrócić. Ee, no to takie pozaszkolne... I jeszcze chodziłam na jakieś
 379 rękodzieło, tam było jakieś sklejanie modeli, robienie z gliny, jakieś po prostu em, origami i w
 380 ogóle, no ale to jak byłam też faktycznie mniejsza. A moim rodzicom to było na rękę, bo ja ze
 381 szkoły szłam gdzieś indziej i od rana do osiemnastej na przykład mieli mnie z głowy, nie. A to
 382 było... Ten dom kultury był naprzeciwno szkoły, więc w ogóle bez żadnego wożenia, bez nic,
 383 wystarczyło, że... I to też nigdy nie szłam sama, tylko przycho/ ze szkoły inne osoby. Ale też
 384 od..., y, od zawsze jakoś tam mm zgłaszałam się na tą, powiedzmy, przewodniczącą klasy
 385 czy... przepraszam, wice i gdzieś tam byłam wybierana jakoś. Yy, czułam się taka do obow/
 386 do obowiązku. I też jestem osobą, która, ee, nienawidzi, jak pracuje w grupie i ktoś ma inne
 387 zdanie, e, i muszę odpuścić. Więc ja tak lubię rządzić mimo... [SP: Okej.] ...wszystko, i jakby

388 od dzieciństwa jakby gdzieś tam właśnie ten samorząd szkolny czy skarbnikiem byłam, e, a
389 nawet jak nie, to wiesz, za/ miałam zawsze dobre oceny, bo było to dla mnie po prostu łatwe.
390 Ja nawet się nie uczyłam, ja po prostu słuchałam na lekcjach. E, za/ wiesz, zawsze pasek,
391 wzorowe zachowanie i w ogóle, nauczyciele mnie lubili, więc ja tam też łatwiej miałam z nimi
392 coś... Może w podstawówce nie, ale w gimnazjum miałam... Bo w gimnazjum też miałam, ee,
393 pierwszy pasek, więc łatwo mi było coś dogadać z nauczycielami zawsze niż takie, powiedzmy,
394 osoby, które nie miały zbyt dobrej opinii u nauczycieli, nie. Więc ws/ mm te szkolne lata
395 wspominam, że byłam takim po prostu kujonem, ee, zawsze wzorowym z/ pod każdym
396 względem, średnia pięć i pół. No w liceum się to już strasznie zmieniło, bo trzeba już się było
397 uczyć, a mi się nie, nie chciało uczyć. Ja chciałam tak jak w gimnazjum i podstawówce, że bez
398 nauki, nie. No ale nie dało się już. (.) I w sumie gdzieś tam do połowy gimnazjum te zajęcia
399 dodatkowe były, i jak w sumie skończyłam na tym flecie, to było już liceum, no to zaczęła się
400 jakaś praca dorywcza, no i tak jakoś płynnie to przeszło z zajęć do pracy, ale zawsze lubiłam
401 mieć po prostu wypełniony czas. Nie lubiłam siedzieć w domu i mieć... Musiałam mieć coś do
402 roboty, nie, zawsze.

403 **SP: A ten okres właśnie przejścia pomiędzy gimnazjum a liceum, ee, jak go wspominasz?**
404 **Bo powiedziałaś tak, że, yy, bardziej tak poszłaś śladami swojego taty, tak. Ee, a czy**
405 **rozważałaś jeszcze jakieś inne właśnie yy...**

406 **Maria:** Uczelnie?

407 **SP:** Nie uczelnie, tylko...

408 **Maria:** Yy, szkoły, tak, tak.

409 **SP:** ...szkoły średnie.

410 **Maria:** Yy, wiesz co, jakoś mm nie. Ja po prostu chciałam... Tak jak mówiłam, to było jakieś
411 dziwne w głowie, że ja chcę iść do K [prestżowe liceum w mieście powiatowym] i chcę iść do
412 K. Ee, moje wtedy też takie dwie najlepsze koleżanki szły do K na ten sam kierunek i się
413 zgadaliśmy, więc to było takie dla mnie, ee, przykre. Była taka opinia, że w O [prestżowe
414 liceum w mieście powiatowym] są same kujony, ee, S [liceum w mieście powiatowym], to tam,
415 yy, jest ta wojskowa, informatyczna, to nie były za bardzo moje klimaty, i ja... do Z [liceum w
416 mieście powiatowym] nie chciałam, bo nie... E, rodzice mnie namawiali w sumie, żebym
417 poszła do technikum, a nie do liceum, bo ja wtedy... wiadomo, no dłużej, ale zawód i zawsze
418 coś. A ja wtedy miałam dziwne przekonanie, że... No ja mówiłam, zawsze miałam świadectwo
419 z paskiem i w ogóle, e, mi się wydawało, że technikum to jest jak zawodówka, czyli że tam idą
420 po prostu najgorszy sort, a do liceum idą wszyscy, którzy chcą się uczyć. I ja wtedy jeszcze
421 mia/ myślałam, że tak będzie, w sensie, że będę chciała się uczyć i być nadal najlepsza w
422 liceum. E, no i teraz w sumie z perspektywy czasu trochę żałuję, że nie poszłam do tego
423 technikum, gdzie ci rodzice mi tam... ze chociażby gastronom czy hotelarz w Z [małe miasto],
424 czy właśnie jakiś technik informatyk. Ee, ale jaa w ogóle nie brałam tego pod uwagę wtedy,

425 jakby nie dałam sobie przemówić do rozsądku, tylko nie bo nie i liceum K [prestżowe liceum
426 w mieście C], i tyle. Więc nic innego nnie, nie było brane w ogóle pod uwagę.

427 **SP: Mhm. A jak to było z, yy, kolegami i koleżankami? Bo mówiłaś, że w cudzysłowie, tak,**
428 **najlepsze koleżanki?**

429 **Maria:** Yy...

430 **SP: Ee...**

431 **Maria:** W sensie, bo...

432 **SP: Mhm?**

433 **Maria:** ...ja tak wspominam w ogóle te znajomości teraz, powiedzmy, przed tymi, co mam
434 teraz znajomych, że zawsze chciałam się podpasować, yy, pod jakąś grupę i miałam tam,
435 powiedzmy, te à la przyjaciółki, ale to nie były... [cmoknięcie] Jakby w dzieciństwie ja miałam
436 tą moją kuzynkę eee, i miałam koleżankę właśnie tą, co powiedziałam, że moja mama z nią
437 eem (.) rodziła razem, no to my byłyśmy takimi y... też z tą kuzynką my się w trójkę tak
438 znałyśmy i gdzieś tam w tej podstawówce do gimnazjum. Ona się później wyprowadziła. Ee,
439 ale właśnie te koleżanki z gimnazjum to, tak jak powiedziałam, najlepsze, boo ja zawsze
440 czułam, że to nie jest do końca taka czysta przyjaźń i mm (.) jakby fajnie, spotykałyśmy się
441 poza szkołą, w szkole, lubiłyśmy się, ale doświadczyłam po prostu zawsze w szkole czegoś
442 takiego, że było gadanie na siebie za plecami, ee, i do tego, powiedzmy, gdzieś tam... wiadomo,
443 jak za dzieciaka łatwiej, ale gimnazjum, liceum ja nie miałam takich, e, przyjaciółek, że
444 wiedziałam, że to są takie, ee, serio osoby, na których mogę ufać, i zawsze z rezerwą po prostu
445 do tego podchodziłam. A czemu powiedziałam tak? No bo z jedną z tych dziewczyn, e, teraz w
446 ogóle nie mam kontaktu, bo się obraziła o jakąś głupotę chyba trzy lata temu i po prostu nie
447 rozmawiam z nią do tej pory, a druga, jakby rozmawiamy, ee, tylko no ona mieszka w S [małe
448 miasto sąsiadujące z miastem rodzinnym Marii] teraz, ja mieszkam tutaj i jakby widzimy się
449 [śmiech] raz na pół roku, ii, gdyby to była taka przyjaźń, przyjaźń, no to, wiesz, ona by trwała
450 mimo wszystko, mimo tego, a to jest takie... Je/ jest okej. Więc jak na tamten moment to było
451 dla mnie wystarczająco. Ja też chciałam zawsze się podpasować komuś i jakby no taka potrzeba
452 akceptacji, no ale teraz, jak to patrzę z perspektywy czasu, to ja zawsze się bardziej wysilałam,
453 żeby taa znajomość jakoś trwała, niż one jakby, nie. Yy, i teraz w sumie dopiero ci znajomi, co
454 mam teraz z pracy, to są takie, że to działa w dwie strony, że ja nie muszę jakby napierać i się
455 prosić czy coś, tylko wszyscy chcą się lubić, nie. Więc dlatego tak zrobiłam... [SP: Okej.]
456 ...najlepsze.

457 **SP: Mhm, okej.**

458 **Maria:** [śmiech]

459 **SP: Okej, jasne. Aa co do tych twoich właśnie wszystkich prac zarobkowych, bo z tego, co**
460 **powiedziałaś, to pracowałaś w liceum, tak, na...**

461 **Maria:** Mhm.

462 **SP:** ...yy jako kelnerka w gastronomii...

463 **Maria:** Mhm.

464 **SP:** ...i tak dalej. Ee, a czy jeszcze coś było? Właśnie, mhm.

465 **Maria:** Wiesz co, zaczęłam w sumie od yy... po gimnazjum..., ee, między gimnazjum a liceum
466 wakacje, to wtedy pracowałam na zmywaku, tylko wakacje, a później zatrudniłam się w
467 karczmie góralskiej jako kelnerka i chodziłam tam ee... Bo w sensie, tak, bo to były wakacje
468 na zmywaku, kolejne wakacje były jako kelnerka z domysłem tylko wakacje, ale to już było
469 liceum i jakby trochę miałam czas po szkole faktycznie na to, żeby, ee, żeby jeszcze pracować,
470 i chodziłam tam w sumie przez dwa lata praktycznie, ee, dorabiać jako kelnerka. Ee, wtedy już
471 w liceum nie miałam ochoty być najlepszą uczennicą, bo too jakby był... no musiałabym
472 siedzieć nad książkami, a jakby wtedy nie miałam na to ochoty, więc wołałam pracować. E, a
473 później, yy, sprzedawałam, yy, oscypki [śmiech] przez dwa lata też. Yy, rok jeszcze faktycznie
474 naa, ee, tych... [stukanie palcem] (.) w liceum, w ostatniej klasie i też w wakacje, ale później
475 to była taka praca, że jak ja przyjeżdżałam na weekend, to mogłam zawsze napisać SMS-a, że
476 wtedy będę, czy na jakieś święta też tam szłam, więc jak, y, często byłam w domu właśnie na
477 pierwszym roku, to też czasem w ogóle szłam w domu do pracy, nie. A szczególnie, że byłam
478 w weekendy, gdzie była większa potrzeba, czy w święta, czy w ferie, ee, no i później byłam
479 tutaj kelnerką we W, ii, później (.) w X [w której pracuje Maria]. Więc raz, dwa, trzy... no to
480 pięć. Pięć prac.

481 **SP:** Jasne.

482 **Maria:** Ale wszystkoo raczej gastronomia. Nie wiem, no też moi rodzice mieli tą restaurację,
483 to może coś też y... A, i też miałam możliwość pracowania jakby u rodziców, a bo jeszcze
484 wtedy mieli, ale ja nie chciałam, bo wiedziałam, że jakieś wyjdą z tego kwasy, i oni też w sumie
485 stwierdzili, że wolą, żebym sobie szła do konkurencji, oni mi zapłacą za to, co faktycznie
486 zrobiłam, a nie później będą jakieś dziwne sytuacje, nie. Więc rodzice jakby też stwierdzili, że
487 lepiej, żebym poszła gdzie/ gdzieś indziej.

488 **SP:** Mhm. Yy, okej, i potem mamy ten okres już, yy, wyprowadzki do W, to...

489 **Maria:** Mhm.

490 **SP:** ...jak pamiętasz w ogóle te pierwsze chwile tutaj yy...

491 **Maria:** Ee, byłam...

492 **SP:** ...zamieszkiwania.

493 **Maria:** Mhm. Miasto znałam, bo tak jak mówiłam, przyjechałam tutaj pierwszy raz, yy, w
494 podstawówce, ale to wiadomo, wtedy nie poznałam miasta, ale jakby, cudzysłów, troszeczkę

495 się zakochałam przecież w tym architektonicznym stylu, w tym mieście. Ee, ii, jeździłam tutaj
496 często, później też zna/, e, miałam znajomych, których poznałam na... w ogóle całkiem
497 przypadkowo, na jakichś grupkach na Facebooku. Ee, ja też wtedy bardzo lubiłam Katy Perry
498 i Rihannę, ii, siedziałam na takich grupkach, fanpage'ach czy coś takiego, no i tam też poznałam
499 ludzi, którzy po prostu byli z W, e, no i zaczęliśmy jeździć po prostu do siebie. Więc ja miasto
500 w ogóle znałam, no a sam... wyprowadzka... Ee, miałam wtedy pierwszy samochód, bo sobie
501 kupiłam sama pierwszy samochód, y, zaraz po zrobieniu prawo jazdy, a prawo jazdy zrobiłam
502 od razu po osiemnastce, to już miałam rok prawko, no i załadowałam się. Ja jestem takim...
503 taką chomikarą, ja nie jestem minimalistką, mam mnóstwo rzeczy i ja po prostu musiałam mieć
504 te mnóstwo rzeczy ze sobą we W, no i wyszło na to, że jak się zapakowałam, to nie ma już
505 miejsca dla nikogo w tym samochodzie. Więc pojechałam sama. Ee, byłam wcześniej dwa razy
506 we W samochodem, ale moi rodzice nawet o tym nie wiedzieli, ee, że pojechałam, myśleli, że
507 ja pierwszy raz w ogóle jadę, więc tak trochę się stresowali, ja to bardziej wzięłam na luzie.
508 Tylko pamiętam, zawsze bałam się jeździć po mieście, bo tramwaje. I wtedy mimo tego, że
509 miałam samochód tutaj, to jakby nie, nie jeździłam samochodem po mieście. No i co, jakby to
510 nie było dla mnie nic strasznego. Jakby, mówię, ogar/ w ogóle moi rodzice od liceum jakby
511 przestali się w ogóle tak interesować takimi rzeczami typuu... takimi różnymi prawno-
512 administracyjnymi, nawet jeszcze w szkole, jak było coś potrzeba, bo oni wiedzieli, że ja po
513 prostu wszystko sama sobie ogarnę. I ja wszystkie wnioski na studiach, e, cała rekrutacja czy
514 znalezienie akademika i później wypełnianie wszystkich papierów, ee, i tak dalej, no to ja to
515 wszystko ogarniałam sama. Jakby oni wiedzieli, że nie muszą się martwić. Tak samo mm
516 później było, jak zaczęłam wyjeżdżać gdzieś na wakacje, to oni mówili, że wiedzą, że nie muszą
517 jakby pytać, czy mam pieniądze na to, bo skoro jadę, to znaczy, że mam jakby, nie. To jest
518 logiczne. Więc, y, po prostu spakowałam samochód, przyjechałam tutaj, zameldowałam się w
519 akademikuu no i tyle. Jakby (.) nie bałam się też w o/ w sensie fa/ to było nowe, ekscytujące,
520 ale to nie był strach. To było raczej spoko po prostu. Więc no tak to wspominam. No i wiadomo,
521 wtedy się cieszyłam, że uu, nowe życie, nowe życie, super, ii, byłam od poniedziałku do piątku,
522 i w sobotę znowu pojechałam do domu, bo nie wiedziałam za bardzo, co ze sobą tutaj zrobić,
523 nie. [SP: Okej.] Chyba tyle. [śmiech]

524 **SP: Okej. Eee, (.) teraz właśnie te podróże, bo to też jest, y, taki ciekawy, yy, temat. Yy,**
525 **masz jeszcze chwilkę, tak? Czy...**

526 **Maria:** Tak, tak, no spokojnie. Tak patrzę kontrolnie.

527 **SP: Jasne. Eee, te podróże właśnie też są taki... tak/ taką rzeczą, która jest dla ciebie**
528 **ważna bardzo, z tego, co rozumiem.**

529 **Maria:** Mhm.

530 **SP: Ee, to jak, jak pamiętasz właśnie te pierwsze takie odległe podróże, e, do innych**
531 **krajów? Ee...**

532 **Maria:** M tutaj mówię, bo u mnie było tak, że ja zawsze chciałam, e, gdzieś (.) zawsze jechać.
533 Ii... W sensie (.) nie było dla mnie... Od dzieciaka na wakacje jeździliśmy z rodzicami...
534 przepraszam, pociągiem, e, nad morze czy gdzieś do Wiednia, czy tam po prostu, gdzie był
535 pociąg. Moi rodzice w ogóle uwielbiali jeździć pociągiem. I ja też, y, jak byłam gdzieś tam
536 nawet już, e, w gimnazjum slash liceum, to sama nawet czasem bez mówienia gdzieś jechałam
537 albo brałam znajomych i jechaliśmy po prostu gdzieś na weekend, no ale to tam, gdzie dojeżdżał
538 pociąg. Czyli wiadomo, Polska i później co, Berlin, gdzieś tam Wiedeń, Bratysława i to,
539 powiedzmy, tyle, nie, tych krajów naokoło. E, ale ciężko mi było wybrnąć poza ten obręb, bo
540 przecież nigdy za dzieciaka nie jeździliśmy na wakacje w jakieś egzotyczne kraje, z tego
541 względu, że moi rodzice nienawidzą ciepła, ee, duchoty. I jakby im zawsze wystarczała pogoda
542 w Polsce. I jakby ja na tym, ja... ja nie cierpiałam jakoś bardzo z tego powodu, bo zawsze te
543 wakacje były, tylko wiadomo, gdzieś tutaj blisko, nie. Ee, a ja zawsze... Mm kiedyś w ogóle
544 myślałam, że wyjazd na all inclusive to jest super, łął, bo w ogóle moja kuzynka, e, jeździła z
545 rodzicami, gdzieś tam jakieś Tunezje, e, Egipt i w ogóle, ee, no i ja zawsze próbowałam chociaż
546 znaleźć kogoś ze znajomych, żeby... patrz, co nie, jak, jak to jest tanio jakby, że stać nas na to,
547 pojedźmy. Ale nigdy nikt nie chciał, ee, bo... w sensie, nie że nie chciał, ale ciężko było się
548 dopasować z terminem, z kierunkiem, ze wszystkim. I zawsze każdy miał czas, żeby oo, o
549 czymś mówić, ale nie, żeby zrobić, nie. I ja w końcu się wkurzyłam i to był naprawdę impuls,
550 to był... I ja w ogóle byłam wtedy jeszcze, e, w pracy, właśnie sprzedawałam te oscypki, no to
551 była taka luźniejsza praca, siedziałam cały czas w sumie na telefonie, jakby... nikogo nie było,
552 i znalazłam sobie sama to eSky, loty ii, do Aten. Jak tam było za, nie wiem, sto siedemdziesiąt
553 złotych w dwie strony. I ja kupiłam, tak o, w sensie, nawet nie myśląc o tym. Nie wiedziałam
554 zupełnie nic o tym, że trzeba dojechać na lotnisko, że może trzeba jakieś mieć inne papiery,
555 nnnie miałam kupionego noclegu, nic totalnie nie wiedziałam. Pojechałam na to lotnisko, bo
556 wcześniej leciałam kilka razy samolotem, też moja koleżanka, ee, mieszkała w Anglii, kiedyś
557 do niej leciałam, ale to leciałyśmy razem i wracałyśmy razem, ee, czy tam gdzieś w szkole były
558 wymiany do Francji, no to latałam samolotem, mniej więcej wiedziałam, co to się je, ale jakby
559 nagle pojawiłam się na tym lotnisku sama i to było takie, co ja tu robię w ogóle. No ale byłam
560 ogarnięta, więc jakoś tam się ogarnęłam, poleciałam, wylądowałam, fajnie, ciepło, e, wtedy w
561 ogóle stwierdziłam, że fajnie byłoby gdzieś spać, weszłam na Booking, zarezerwowałam sobie
562 jakiś tam tani, najtańszy prawdopodobnie, hostel, no i jakoś było. No i to taką... złapałam z
563 tego taką zajawkę. Ee, i teraz, wiesz, mam taką opinię wśród znajomych, że jak trzeba znaleźć
564 coś tanio, jakieś loty albo hotel, w ogóle zniżki na Bookingu mam takie, że mam czasem
565 pięćdziesiąt procent z ceny, no to do mnie ludzie podbijają, czy bym im nie pomogła. Wszyscy
566 też mówią, że powinnam założyć jakieś, nie wiem, swoje biuro podróży, bo naprawdę
567 wyszukuję takie oferty... Tylko nie z tych gotowych, tylko jakby robię takie swoje, wiadomo,
568 na własne potrzeby. No więc te podróże są taką serio zajawką, która... W sumie pandemia mi
569 mocno podcięła skrzydła w tym momencie, jest mi strasznie przykro. Ee, no w zeszły/ chociaż
570 w zeszłym roku przed pandemią udało mi się jeszcze wylecieć, e, naa Maltę i do Portugalii, ee,
571 i później były plany... w ogóle miałam lecieć do Azji na miesiąc, e, (.), e, do Tajlandii i na Bali,
572 ee, i później jeszcze nawet nie miałam kupionego biletu powrotnego, więc coś jeszcze w
573 międzyczasie, no ale zaczęła się pandemia i w sumie udało mi się w tamtym roku właśnie

574 jeszcze wyjechać z chłopakiem... poleciliśmy na Cypr, ee, i do Bułgarii. No ta Bułgaria to
575 była tylko taka z braku laku, bo to było ostatnie państwo w Europie otwarte bez testów i po
576 prostu poleciliśmy tam tylko z tego względu. A, jeżeli no i teraz te podróże wyglądają tak...
577 Ja lubię bardzo spontanicznie, czyli powiedzmy, bookuję sobie pierwsze dwa noclegi, jak
578 jestem dwa tygodnie, e, i później, co się wydarzy. W sensie, mogę wynająć samochód ii, jeździć
579 dookoła, mogę s/ jakby ja mogę spać wszędzie, mogę spać, yy, w namiocie, w samochodzie, to
580 nie jest dla mnie problem, nie. Więc te podróże są takie spontaniczne. Jakby nienawidzę leżenia
581 na plaży i, powiedzmy, picia drinków, to jest dla mnie nuda. W sensie, jak słyszę, że ktoś
582 jedzie na wakacje po to, żeby leżeć w hotelu przy basenie albo na plaży i pić drinki, to jest dla
583 mnie tragedia. Ja muszę aktywnie, spontanicznie i w ogóle robić wszystko na raz, i to są dla
584 mnie wtedy wakacje. No i mam mnóstwo tych planów podróżniczych, ale czekam. Jakby
585 czekam grzecznie, boo mm mogłabym gdzieś lecieć, ale jest tyle teraz papierologii i tego
586 wszystkiego przez, y, pandemię, e, plus na miejscu też są ograniczenia, że jakby... no. Ale to
587 mówię, teraz, y, zaczęłam w sumie znajdować miejsca fajne w Polsce i naprawdę jest ich bardzo
588 dużo, no i też trochę się przyszczędziło przez to. Bo... No bo ja miałam tak, że powiedzmy,
589 dostawałam wypłatę i połowa z wypłaty szła od razu na jakieś zaplanowanie jakiejś podróży
590 no i oszczędności w sumie zero przez to. Bo że tak powiem, na bieżąco coś tam inwestowałam
591 w siebie bardziej.

592 **SP: No tak.**

593 **Maria:** No a teraz faktycznie jest jakaś odłożona kasa, więc jak się skończy, to będę mogła
594 gdzieś na dłużej po prostu, więc też spoko.

595 **SP: Okej. Y miałbym jeszcze kilka pytań dotyczących... już takich bardziej**
596 **ustrukturyzowanych, y, dotyczących, yy, właśnie twojej pracy w X [w której pracuje**
597 **Maria].**

598 **Maria:** Okej.

599 **SP: Ee, i chciałbym zapytać właśnie, jak ta pandemia wpłynęła na takie poczucie**
600 **stabilności albo niestabilności twojego zatrudnienia właśnie w tej firmie.**

601 **Maria:** Okej.

602 **SP: Czy coś się zmieniło?**

603 **Maria:** Więc powiem, no jestem ogólnie zatrudniona na umowę zlecenie, e, no wiadomo, że to
604 jest umowa śmieciowa mimo wszystko, ale na ten moment, y, y pracuję tam tak długo, że to
605 już jest moja, moja już któraś z kolei umowa, ii, mam [śmiech] umowę o... na zlecenie, ale na
606 czas, y, nieokreślony i mam jeszcze dwa tygodnie wypowiedzenia, więc powiedzmy, jakieś
607 minimalne, e, zabezpieczenie jest. A jeśli chodzi o stabilność zatrudnienia, powiem ci tak, to
608 było mm... (.) ja byłam... moi rodzice byli nad morzem i ja byłam z nimi w Gdańsku, ee, i
609 miałam wracać, yy, na... w czwartek na WF, na studia, bo musiałam..., y, nie miałam już

610 nieobecności, musiałam na nim być. E, okazało się, że właśnie zamykają na dwa tygodnie
611 szkoły i uczelnie, i ja się strasznie cieszyłam i zostałam z nimi dłużej. E, i później się okazało,
612 że to nie jest tak, że zamknęli na dwa tygodnie, tylko nagle była ogromna panika. Koleżanka
613 mnie nastraszyła, że zamykają granice W. E, i ja przyjechałam, p/, y, pojechałam do marketu,
614 nakupiłam, tak jak wszyscy, kaszy, ryżu i papieru, i siadłam w domu, i zaczęłam płakać. I
615 zadzwoniłam do mamy, powiedziałam, że ja nie chcę iść do pracy, że ja się boję, że to jest jakaś
616 masakra. Mama mówi: "No dobra, możesz dwa tygodnie nie iść do pracy, coś tam, ee, cię
617 wspomozemy finansowo" czy coś. No i teraz z perspektywy czasu, jak tyle myślę, no to bym
618 fajnie siedziała dwa tygodnie, nie. Więc cieszę się, że poszłam. I strasznie się bałam, bo
619 wiedziałam, że w pracy będę mieć kontakt z ludźmi. I wiesz, wtedy jakby nikt nie wiedział, co
620 to jest za wirus, i mi się wydawało, że ja pójdę do pracy i ja czegoś dotknę, i ja umrę po prostu.
621 Ee, i kupiłam sobie taki duży żel antybakteryjny, i wchodząc do pracy, dezynfekowałam
622 wszystko, ee, klamkę, blat, rower cały, ręce. I jak wchodziłam do domów na dostawę, w sensie,
623 do bloków, to tak samo, poręcze, klamki wszystko przecierałam, zanim dotknę po prostu, tak
624 przez dwa trzy dni, i w ogóle jeździłam tak jak na szpilkach, tak, no i strasznie się bałam. I
625 minęły dwa-trzy dni, i jakby... i tak nagle stwierdziłam, że nic się nie zmieniło. Ii w sumie to,
626 że ja posz/ że się przemogłam w jakiś sposób, e, i że poszłam do tej pracy, wpłynęło na to, że
627 w miarę tak, yy, spokojnie to wszystko, ee, przeszłam, bo nie wyobrażam sobie, żebym
628 faktycznie te dwa tygodnie siedziała w domu, ale jakby co potem? Jakby to trwało już półtorej
629 roku, nie. Więc ja... Znaczy, no nie ukrywam, że, y, poszłam tylko dlatego, że mimo wszystko
630 chciałam mieć kasę, a nie prosić od rodziców, bo jakby lubię być raczej niezależna finansowo
631 i mieć świadomość tego, że mogę sobie wydać, na co tylko mam ochotę. Ee, (.) no i jakby...
632 Jak... A jak to wpłynęło na stabilność zatrudnienia? Powiem ci, że wzrosło zapotrzebowanie
633 ogólne do/ dostawców i ja jako to, że właśnie taką, a nie inną pracę wykonuję, no to tu był...
634 było pozytywnie, było co robić. Ja też mam... Mam stawkę godzinową, ale mam premię od
635 zamówień. E, więc im więcej zamówień, tym więcej kasy, więc dla mnie, jeśli chodzi pod
636 względem takim pracowo-finansowym, okres pandemii to jest w sumie najlepszy w, że tak
637 powiem, w moim życiu mimo wszystko, ee, i nie bałam się raczej o stabilność tego
638 zatrudnienia. Bo wiedziałam, że jest duże zapotrzebowanie ii, jakby nie... znaczy, nie stracę
639 pracy, bo nie będzie eem (.) nie będzie dla mnie jakby rzeczy do robienia. Wiedziałam, że
640 jakby ta praca jest i jest jej coraz więcej, więc, ee, jak już się przemogłam, że trudno, jest
641 pandemia i trzeba iść, to później już było tylko z górki i naprawdę jakby... Miałam przez
642 moment myśl, że oni zamkną faktycznie to wszystko, że tak powiem brzydko, w pizdu i że tego
643 nie będzie, e, później sobie pomyślałam, że nie zrobię tego. Jakby to jest korporacja, której
644 chodzi tylko o zysk. I faktycznie były momenty, w której oni powinni chociaż ograniczyć, e,
645 boo jakaś tam osoba... Wiadomo, później... teraz mamy prawie trzystu kurierów na W, e, no i
646 było mówione, że ktoś tam ma koronę i w ogóle, a miał kontakt z ludźmi, no i taka prawda, że
647 powinni na przykład wszystkim zrobić testy i, powiedzmy, połowę pracowników wysłać na
648 kwarantannę, no a nie zrobili tego, bo nikt też nie chciał jakby. Każdy... Więc, y, gdzieś tam
649 przymykało się oko na takie rzeczy, ee, a jak już wiedz/ jak raz przymknęli oko, to wiedziałam,
650 że jakby już będą przymykać zawsze. Więc, y, jeśli chodzi o stabilność zatrudnienia, no bo nie,
651 nie bałam się tego. Bardziej bałam się na zasadzie, czego boję się zawsze. Czyli na przykład

652 mój chłopak też tam pracuje, a ma teraz, e, rękę w gipsie, nie jeździ od miesiąca, ee, a jesteśmy
653 na umowie zlecenie, więc nie mamy świadczeń żadnych wypłacanych z tytułu L4 no i to po
654 prostu bałam się tylko tego, że jeśli coś mi się stanie, to faktycznie, ee, nie będę mogła
655 pracować, ale to nie ma związku z pandemią. Jakby tu jest bez względu na to, czy jest pandemia
656 czy nie.

657 **SP: Jasne. A ten czas pracy? Bo rozumiem, że (.) że ten, że ten... ta ilość zleceń, która się**
658 **pojawiła, yy, być może wpłynęła w jakiś sposób naa, na twój czas... jakby czas pracy i**
659 **czas wolny? Czy...**

660 **Maria:** Wiesz co e...

661 **SP: Czy jak to wyglądało?**

662 **Maria:** ...tutaj wydaje mi się, że nie. Bo ogólnie to jest tak, że m m pracujemy od jedenastej
663 do dwudziestej drugiej, ee, i możesz pracować minimum dwie godziny, a maksimum jedenaście
664 z przerwą, czyli dziesięć i pół. Ee, i ja zawsze staram się mniej więcej wyrobić tak koło etatu,
665 chyba że są jakieś rzeczy, że potrzebuję więcej wolnego, no to mniej, ee, ale to nie jest tak, że
666 przez to, że jest tych zleceń więcej, że ja chcę pracować więcej czy pracuję więcej. Jakby
667 pracuję na poź/ podobnym poziomie co wcześniej, bo po prostu, e, z tego mam mniej więcej
668 taką ilość pieniędzy, którą potrzebuję, ee, no i nie jest to jakieś wykańczając/ wykańczające dla
669 mnie, no i mam też czas na inne rzeczy. Więc tutaj akurat nie, ale są osoby u mnie w pracy, dla
670 których jakby ten bonus z zamówienia jest taką motywacją, e, i są faktycznie osoby, które
671 pracują bardzo dużo przez to, że wiedzą, że teraz jest okres, kiedy są w stanie wyciągnąć
672 najwięcej. Ee, ale ja nie jestem w stanie tak pracować, bo nie jestem w stanie pracować więcej,
673 niż wiem, że jestem w stanie wyrobić, nie. A są osoby, które po prostu faktycznie pracują jak
674 roboty, bo wiedzą, że teraz popracują, a... i zarobią więcej, niż jakby tyle pracowali kiedy
675 indziej. Ale ja nie, dla mnie jakby to nie jest taka dzika motywacja.

676 **SP: Czyli, yy, pracodawca jakby nie, n/ nie wymuszał jakby...**

677 **Maria:** Nie.

678 **SP: ...żebyście po prostu brali...**

679 **Maria:** Nie.

680 **SP: ...więcej zleceń?**

681 **Maria:** Nie, nie, nie. [SP: Mhm.] E, my mamy minimum czterdzieści godzin na miesiąc i jakby
682 nikt nie ingeruje w to... Powiedzmy, ja robię średnio sto sześćdziesiąt i jeśli nagle w jednym
683 miesiącu zrobiłabym czterdzieści, to nikt się nie przyczepi. Więc jakby tutaj nie ma w żaden
684 sposób... Zapotrzebowanie było ogromne, że tak powiem, ee, też podnieśli nam stawkę w, yy,
685 w sumie na po... [cmoknięcie] Tylko to jeszcze było w sumie przed pandemią, to był styczeń.
686 Więc gdzieś pandemia na świecie była, ja nie wiem, czy oni to po prostu w jakiś sposób

687 przewidzieli, że to przyjdzie, i od razu podnieśli, czy po prostu to był przypadek, ale też przez...
688 Bo no dwa złote podniesione w górę to jest sporo nagle, nie. Więc też, y, nie mieli pro/ oni do
689 dzisiaj nie mają problemów, żeby zatrudniać nowe osoby. Bo jest więcej chętnych na
690 stanowisko, żeby jeździć niż, yy, niż stanowisk.

691 **SP: No tak.**

692 **Maria:** Więc, ee, nikt nie wymuszał, żeby jeździć więcej, po prostu zatrudniali, y, mnóstwo
693 nowych osób, które wyrabiałyy średnią jakby właśnie, nie.

694 **SP: A jeśli chodzi o awans, czy... to coś się zmieniło pod wpływem pandemii czy...**

695 **Maria:** Wiesz co, no u was...

696 **SP: ...czy zostało bez zmian?**

697 **Maria:** ...u nas awans jest taki, że są kurierzy i jest kapitan kurierów, który ma jakąś swoją
698 małą grupę. No ja jestem tym kapitanem, mam tam, ee, powiedzmy, piętnaście osób i to nie jest
699 tak, że ja jestem nad nimi, ja jestem bardziej odpowiedzialna, żeby, e, im przekazywać
700 ewentualnie jakieś informacje i być takim łącznikiem pomiędzy nimi a kimś tam wyżej, ee, a
701 jeśli o awans, yy, no i/ nie ma za bardzo innego awansu na tej płaszczyźnie. E, mamy też...
702 Wiadomo, że są stanowiska różne w biurze i tak dalej, ale tego bym nie nazwała awansem, to
703 jest po prostu jakby zmiana stanowiska, nie.

704 **SP: Inne stanowisko.**

705 **Maria:** A tutaj nie da się na ten moment być wyżej niż ten kapitan (.), yy, no a... No i tyle.
706 [śmiech] Jakby nie ma innych.

707 **SP: A czy relacje twoje się zmieniły z, yy, kolegami, koleżankami z pracy pod wpływem**
708 **pandemii? Czy coś się zmieniło?**

709 **Maria:** Ciężko stwierdzić, czy to pod wpływem pandemii czy nie. Ee, (.) powiem tak, miałam
710 jakąś tam swoją grupkę, e, ludzi, którzy pracowali w X [firma w której pracuje Maria], oni
711 później zaczęli się wykruszać, ee, i zostawało ich coraz mniej i coraz mniej, a przychodziło
712 mnóstwo nowych osób, e, ale w tym... w pewnym momencie tych nowych osób było na tyle
713 dużo, że ja w ogóle nie byłam w stanie ogarnąć, ee, kto kiedy zaczął pracować i tak dalej. Ee, i
714 tak trochę ten kontakt z tymi współpracownikami, z tymi nowymi, po prostu nie istniał dla
715 mnie. Ja miałam tych swoich znajomych, a ci inni się pojawiali, pojawiali i pojawiali. E, i tak
716 jest w sumie do dzisiaj. No ja gadam z garstką osób, e, które są, że tak powiem, długo w pracy
717 i których znam, i jest mnóstwo nowych osób, ee, których po prostu nawet nie znam z imienia.
718 Więc, y, nnie wydaje mi się, żeby pandemia miała na to wpływ, sama pandemia, bardziej może
719 to, że przez pandemię firma szybciej jakby się rozwinęła, bo mimo wszystko było większe
720 zapotrzebowanie, aa przez to, że się szybciej zawinęła, było więcej ludzi. Więc może nie tak
721 bezpośrednio przez pandemię, że jest pandemia, tylko bardziej przez rozrost firmy. Ee, no a

722 jeśli chodzi oo... Wiadomo, ludzie się bali na początku, ale też chcieli pracować, żeby mieć
723 pieniądze, więc jakby my nie rozmawialiśmy za bardzo o pandemii. Po prostu no jest, to jest,
724 no trudno. E, było, wiadomo, słyszać głosy, że ludzie się cieszą, że mimo wszystko jest praca,
725 ee, że, że jest możliwość jeździć, że jest możliwość zarobić kasę, ale mm wydaje mi się, że nie
726 wpłynęło to jakoś na relacje, nie.

727 **SP: A ten rozrost firmy? Czy twoim zdaniem on był tak, y, przyspieszony przez pandemię,**
728 **czy...**

729 **Maria:** E, zdecydowanie, booo to e... jakby było stabilnie no i nagle był marzec, i było naprawdę
730 bum do góry. E, małe restauracje, które zostały zamknięte, które nagle chciały wszystkie
731 przyjść do X, mimo tego, że się nie opłaca, bo wiadomo, prowizja jest ogromna, no to to był
732 jeden z niewielu wtedy dla nich możliwości chyba jakiegokolwiek zarobku. Więc mnóstwo
733 nowych restauracji, e, mnóstwo... jakby rozszerzenie strefy przez to, że są nowe restauracje...

734 **SP: Bazy klientów.**

735 **Maria:** ...tak, bazy klientów i jakby zapotrzebowanie na klientów. Wiesz o co chodzi?

736 **SP: Mhm, tak, tak.**

737 **Maria:** Ee, no że ludzie jakby siedzieli po prostu w domach, więc zamawiali.

738 **SP: Tak, tak.**

739 **Maria:** I to naprawdę było widoczne takie bum w górę. E, i z d/ oni z dnia na dzień... nie wiem,
740 ile to było osób, ale no myślę, że z dnia na dzień w ciągu tygodnia byli w stanie zatrudnić
741 pięćdziesiąt-sto nowych osób nawet, e, i w międzyczasie jak jest pandemia, przez to, że po/
742 było takie zapotrzebowanie, a jakby sprzęt jest ograniczony, te rowery elektryczne, to
743 wprowadzili też, y, jazdę na własnym rowerze.

744 **SP: A, okej.**

745 **Maria:** I wydaje mi się, że to też jest na skutek pandemii albo po prostu w tak krótkim czasie
746 nie byli w stanie zapewnić nowego sprzętu, ee, a było zapotrzebowanie na ludzi. Więc (.) no na
747 pewno wzrost był spowodowany pandemią. Yy, jakieś tam czytałam ostatnio, ee, finansowee...

748 **SP: Mhm. Raporty?**

749 **Maria:** ...raporty, że, ee, w tamtym roku, gdzie zatrud/ no dwa dwadzieścia, o czterdzieści
750 cztery procent jakby wzrosło zapotrzebowa/ w sensie jakby... Nie wiem, czy to były centralnie
751 dochody czy ogólnie sama zapotrzebowanie, no ale w/ jakby to jest prawie połowa. Więc moim
752 zdaniem to pandemia jakby miała ogromny wpływ, nie, na to.

753 **SP: Czyli tak, czyli na pewno zwiększona była ilość pracowników, tak...**

754 **Maria:** Mhm.

755 **SP: Yyy, dochody. Czy jeszcze coś takiego się zmieniło pod wpływem...**

756 **Maria:** No i jakby nowa...

757 **SP: ...pandemii?**

758 **Maria:** ...forma, że na własnym rowerze, a nie na elektrycznym, ee, można jeździć em, no i
759 tyle, wydaje mi się.

760 **SP: A jeśli chodzi o twoje takie relacje z przełożonymi, z, z tymi ludźmi wyżej po prostu,**
761 **czy coś się zmieniło?**

762 **Maria:** Ee, to powiem ci tak, ci ludzie wyżej teraz to są też osobny, które kiedyś jeździły ze
763 mną, i ja jest znam, przynajmniej te w takim moim bliskim otoczeniu. Tylko [cmoknięcie] w
764 strukturze X [w której pracuje Maria] głupie jest to, że osoba, która teoretycznie jest nade mną
765 i jest jakimś koordynatorem, tak naprawdę nie jest moim przełożonym. E, i dlatego mówiłam
766 nie o awansie, tylko o zmianie stanowiska. Bo to jest tak, że tutaj na V [ulica w dużym mieście],
767 gdzie my mamy bazę, e, oni zajmują się układaniem grafiku, dbaniem o sprzęt,
768 koordynowaniem wyjeżdżania ludzi i tak dalej, e, i na pierwszy rzut oka wydaje się, że są takimi
769 przełożonymi, ale de facto nie są, oni są na równo z nami, tylko są na innych stanowiskach. Ee,
770 więc to są też ludzie, których ja gdzieś tam znam i kojarzę, nie wszyscy oczywiście, ale jakaś
771 część z nich. Ee, i jakby jak... sam początek pandemii no to teraz taki... powiedzmy, najwyżej
772 tam na bazie to jest też typ, co kiedyś jeździł, i mówię do niego jakby: "Marek, to wszystko
773 powinno być zamknięte". No on do mnie mówi, że on ma świadomość tego, że to powinno być
774 zamknięte, ale jakby jest, jak jest, nie. E, i było też takie przyzwolenie wtedy, e, że jeżeli ktoś
775 się boi jeździć, ee, to może nie jeździć i bez konsekwencji takich, że go zwolnią, że później
776 będzie mógł wrócić, nie. Więc, y, firma jakby też dała przyzwolenie, że jeżeli ktoś nie chce, to
777 spoko, nikogo nie zmuszają. Ee, i ja bym też wtedy powiedziała, no jeżeli tak strasznie się
778 boisz, to nie jeździj, no a ja stwierdziłam, że nie no, jak już przyszłam, to już jakby będę, nie.
779 Ee, a takie inne relacje, oprócz tego, że jakby ci koordynatorzy byli świadomi tego, że coś tu
780 nie gra i że jakby to jest strasznie niebezpieczne mimo wszystko, że my jeździmy, no ale zostały
781 wprowadzone, jak mieliśmy kiedyś dostawę z rąk do rąk teraz są te bezkontaktowe, czyli, e,
782 kładę plecak przed drzwiami, no to kładę dopiero jedzenie, no to to zostało wprowadzone jako
783 taka norma. Ee, mamy na bazie nieograniczoną, yy, ilość dostępu do płynów dezynfekujących
784 do dzisiaj i do maseczek... [SP: Okej.] ...ee i to na początku było spoko, bo te rzeczy były
785 strasznie drogie. Ee, nie chcę powiedzieć, że była pandemia, pierwszy dzień i od razu wszystko
786 się pojawiło nagle magicznie, no bo wiadomo...

787 **SP: No tak, tak.**

788 **Maria:** ...to nie jest ten sposób, ale myślę, że minął tydzień, ee, i jakby mogę brać maseczek,
789 ile chcę, mogę sobie zmieniać coo, co godzinę, jak tam... jeśli bym tam była. I płyny takie w
790 małych saszetkach to samo jakby. Więc tutaj akurat było spoko.

791 **SP: Mhm. A takie relacje takie bezpośrednie, powiedzmy, z klientami? Czy coś się**
792 **zmieniło w tej kwestii?**

793 **Maria:** Ee, oni na początku... wiadomo, ludzie byli podzieleni na tych, którzy wyśmiewali
794 pandemię, że nic się nie dzieje, i na tych strasznie przerażonych. No to zmienił... W sensie, ee,
795 no to... Na początku nie byli przyzwyczajeni do tego, że mają nie otwierać tych drzwi, że mają
796 grzecznie poczekać, ee, i ci, którzy byli faktycznie tacy przerażeni, w maseczce wychodzili czy
797 coś, to to rozumieli i faktycznie stosowali się do tego, a nawet często pisali, żeby po prostu
798 zostawić przed drzwiami, ale byli też ludzie, którzy cię wyśmiewali. W sensie, jak mówiłeś:
799 "Przepraszam, mamy dostawę bezkontaktową, proszę się odsunąć na dwa metry, cofnąć do
800 mieszkania, ja położę", no to cię wyśmiewali, że po co, że tak dalej. No i teraz to jakby znowu
801 stało się normą. [ciszej] To już tak długo trwa, że jakby są przyzwyczajeni ludzie do tego, nie.
802 I...

803 **SP: Jasne.**

804 **Maria:** Ale z/ no było widoczne, że tak trochę są zmieszani mimo wszystko ci ludzie, że, yy,
805 rozumieją, ale nie do końca wiedzą, dlaczego tak.

806 **SP: Jasne. Mhm. Okej. A jeśli chodzi o takie mm [cmoknięcie] twoje poczucie takie**
807 **bezpieczeństwa, wiesz, subiektywne, to, ee, czy coś się zmieniło w tej kwestii?**

808 **Maria:** No pierwsze dni w pracy... Bo tak jak mówię, ja... to nie było tak, że został
809 wprowadzony stan pandemii, to ja jeszcze byłam nad tym morzem, dwa dni później wróciłam,
810 powiedzmy, na trzeci dzień poszłam do pracy (.) na początku ogromny strach, i to taki aż
811 paraliżujący, więc jedyną motywacją było faktycznie to, żeby mieć swoje pieniądze i dalej być
812 niezależną, a nie nagle ciągnąć od rodziców kasę, i to było jedyną, naprawdę, motywacją, ale
813 byłam strasznie zestresowana i strasznie się tym bałam, ale to minęło po dwóch-trzech dniach
814 i było normalnie. I wydaje mi się, że to mi tak pomogło mm przeżyć to wszystko, że ja naprawdę
815 oprócz tych dwóch-trzech dni takiego strachu, to później nie miałam w sobie jakiegoś mega
816 strachu. Ee, więc no raczej takie... [SP: Okej.] ...są moje odczucia, nie.

817 **SP: A ten model, y, model e... Wynagrodzenia, chciałbym zapytać właśnie o ten, o ten**
818 **model. Czy coś się zmieniło w nim? Bo mówiłaś...**

819 **Maria:** Ee, powiem...

820 **SP: ...że była stawka podstawowa ii, bonusy, tak?**

821 **Maria:** Powiem ci tak, ee, ogólnie kiedyś była tylko stawka podstawowa. E, jak pierwszy rok
822 pracowałam, to tak było. Na drugi rok, ee, na zimę stwierdzili, że prowadzą bonus. Po prostu
823 dlatego, że, e, ludzie się zwalniali przed zimą, no bo nie chcieli jeździć na rowerze w zimę. E,
824 i ten bonus miał być do końca marca. Ale przez to, że przyszła pandemia, oni go zostawili, e, i
825 teraz po prostu nie mają zamiaru już z niego rezygnować, i jest to po prostu teraz, y, normalna
826 sprawa. Nowe osoby jak się zatrudniają, to nie wiedzą, że to jest jakiś tam bonus zimowo-

827 koronowy, tylko po prostuu, ee, że tak jest. Więc gdyby nie pandemia, to prawdopodobnie
828 byłby zdjęty... [SP: Okej.] ...no a przez... jednak pandemia przyczyniła się do tego, że został,
829 no więc w jakiś tam sposób się przyczyniła do tego, że zostawili go. Więc...

830 **SP: Mhm, jasne. Jasne. Ee, i jeśli chodzi o ten... formę, rodzaj umowy, to tylko jest**
831 **zlecenie, tak?**

832 **Maria:** Tak. Nie ee... Jeś... Nowi kurierzy podpisują w ogóle umowę z, yy, agencją pracy,
833 która działa dla X [w której pracuje Maria], ee, i na agencję pracy nie można pracować więcej
834 niż osiemnaście miesięcy ogólnie, nie chodzi, że w jednym kawałku, ee, no i oni... jak zaczęły
835 się... Bo w innych miastach w ogóle jest tak, że ci kurierzy strasznie się zmieniają, Warszawa,
836 Kraków czy coś. E, i W był pierwszym miastem, gdzie były przypadki, że kurierzy pracowali
837 dłużej niż osiemnaście i chcieli nadal. E, i po prostu X, spółka się nazywa L [podspółka firmy,
838 w której pracuje Maria], podpisywało umowy z nimi, ee, ale nadal na zlecenie, ee, ale w tym
839 momencie już jest tych ludzi tak dużo, że stworzyli sobie nową spółkę tylko pod zatrudnianie
840 kurierów, yy, tych poza agencją pracy. Więc po prostu firma stworzyła sobie podspółkę, ale
841 nowe osoby nadal są zatrudniane na agencję pracy.

842 **SP: Aha. Jasne. A jeśli chodzi o tą pomoc ze strony pracodawcy, e, to wspominałaś o tym,**
843 **że były te środki bezpieczeństwa zapewniane, tak, w miarę, yy, rozwoju pandemii.**

844 **Maria:** Mhm.

845 **SP: A czy jeszcze w jakiś sposób próbowano wam pomóc? Takie... materialnie,**
846 **psychologicznie przykładowo?**

847 **Maria:** Ee, znaczy, no materialnie no nie, no z tego względu...

848 **SP: No tak.**

849 **Maria:** ...że to jest zlecenie, nie płacimy żadnych składek, więc ciężko by było, aa tak
850 psychologicznie no to wydaje mi się, że to mm powiedzenie, że jeśli ktoś, yy, nie czuje się na
851 siłach, to nie trzeba pracować...

852 **SP: No tak.**

853 **Maria:** ...i nie będzie się to wiązało z konsekwencjami zwolnienia. E, no bo wydaje mi się, że
854 mogliby równie dobrze powiedzieć: "Nie chcesz, to nie, ale jakby już nie wracaj". A było
855 jednak powiedziane, że..., y, i niektórzy ludzie naprawdę przez dwa-trzy miesiące nie
856 pracowali, a później wrócili i jakby nie było żadnego problemu, więc wydaje mi się, że same
857 takie powiedzenie czegoś takiego już jest jakąś, ee, formą taką mimo wszystko pomocy. Ee, no
858 i były te środki dostępne, i jakby było spoko to, że to nie było wydzielane na zasadzie... [SP:
859 Okej.] ...że możesz tyle, możesz tyle, tylko...

860 **SP: Do woli.**

861 **Maria:** A jak ktoś brał w ogóle do domu, że dla rodziny czy coś, to jakby nie było problemu.
862 No i tyle.

863 **SP:** A wy jako tak... wy jako kurierzy, kurierki oddolnie próbowaliście jakoś tak na
864 własną rękę pomagać sobie? Tak...

865 **Maria:** Wiesz co yy...

866 **SP:** Czy były w ogóle takie przypadki?

867 **Maria:** Nie wiem, może były, ale jakby mnie nie doty-czyły za bar-dzo. Ja też mam tych
868 znajomych z pracy, którzy są mocno znajomymi, przyjaciółmi w sumie, w moim życiu teraz,
869 e, więc możliwe, że tego po prostu nie zauważyłam... [SP: Okej.] ...bo to się działo poza pracą,
870 a to są ludzie z pracy. Więc, ee, ciężko mi powiedzieć, czy były jakieś takie zachowania.

871 **SP:** Jasne. A tak od... ze strony jakby państwa? Rozumiem, że raczej nie, nie było pomocy
872 ze strony państwa...

873 **Maria:** Ee...

874 **SP:** Po prostu, czy...?

875 **Maria:** Wiesz co, z tego, co kojarzę, jak tam ktoś szedł na kwarantannę faktycznie, tą
876 przymusową, ee, to tam były jakieś możliwości uzyskania tych, yy, jakichś świadczeń, ale to
877 nie było z ym... to nie wypłacał pracodawca i jakby nie miał udziału w tym procesie, tylko to
878 było od państwa jakieś... Wiem, że ktoś tam coś podostawał. [SP: Okej.] Na zasadzie, że, e,
879 był studentem na zlecenie, nie mógł... [SP: Okej.] ...pracować przez kwarantannę. Ale to nie
880 od pracodawcy, tylko to były jakieś, yy, państwowe, nie.

881 **SP:** Okej. Okej. Y teraz mam takie pytanie dotyczące takiej kategorii pracowników
882 niezbędnych. Już trochę o tym mówiłem właśnie w kontekście, wiesz, pielęgniarzek...

883 **Maria:** Mhm.

884 **SP:** ...lekarzy i tak dalej. Czy w przypadku właśnie kurierów, kurierek coś takiego miało
885 miejsce? Taki... Ze strony na przykład pracodawcy, że próbowali was tak jakby
886 wynagrodzić słownie, tak mówić, że jesteście na/ naprawdę potrzebni dla funkcjonowania
887 społeczeństwa?

888 **Maria:** Ee, mm właśnie pracodawca... bo jakby my nie mamy bezpośredniego kontaktu z
889 naszym pracodawcą, nie, my mamy faktycznie z tymi à la przełożonymi, e, kontakt tylko i no
890 wiadomo, że oni... były jakieś, y, takie słowa wsparcia trochę, że no robimy dobrą robotę
891 ogólnie czy coś w tym stylu, ale nie nazwałabym tego jakimś takim słownym, wiesz,
892 wynagrodzeniem. To było bardziej takie na luzie. No wiadom/ powiedzenie, że je/ robimy
893 dobrą robotę i potrzebną, no to faktycznie. E, no i... Ale wydaje mi się, że w świadomości
894 kurierów niektórych to też było dość taka odpowiedzialna rola, że no jakby wcześniej bardzo

895 niedoceniane mimo wszystko, e, a w czasach takiej pandemii jednak potrzebne mega, nie. Więc
896 jakieś słowa padały, ale nic wielkiego i nic jakiegoś obiecującego ani nic takiego.

897 **SP: A ty osobiście jak czujesz, y, czy twoja praca była tak potrzebna, czy...**

898 **Maria:** W sensie, miałam tak... Na początku, jak już pozbyłam się tego strachu i wszystkiego,
899 to miałam trochę... (.) przepraszam mm taką świadomość, że faktycznie, i co ci ludzie teraz by
900 zrobili, jakby ktoś im nie przy/ nie, nie przywiózł tego obiadu czy coś, nie. Ale tak miałam też
901 trochę po/, yy, takie świadomość, że jeśli nie ja, to ktoś inny. I jakby po prostu m przez
902 pandemię tak się rozrosło, e, ta branża, powiedzmy, czy ten, nie wiem, gałąź, czy co to jest, że,
903 ee, wiedziałam, że jeśli nie ja, to ktoś od razu mnie zastąpi. Więc jakby... [SP: Okej.] ...brałam
904 to bardziej na zasadzie, że dla, e, przedsiębiorców, którzy działają, to jest, yy, ogromna szansa,
905 ee, ale oni nie patrzą jednostkowo na osoby, nie, tylko bardziej na zysk, e, więc (.) jakby po
906 prostu rozrost te/ ym, tych działań, ale nie b/ nie... ja tego nie brałam na zasadzie, że ja jestem
907 jakimś bohaterem czy coś, ale też, y, gdzieś w restauracjach ci klienci... też, y, w sumie były
908 jakieś tam przychylne komentarze ii, w sumie też chętniej dawali mimo wszystko napiwki, że...
909 na zasadzie, że pracujecie w takich ciężkich czasach czy coś takiego. Więc no... I w jakiś tam
910 sposób to było doceniane, nie, bardziej.

911 **SP: Okej. A twoim zdaniem czy to zostanie, właśnie ta kategoria, z nami w przyszłości,**
912 **czy, czy, czy raczej nie, czy po pandemii wszystko wróci do, do starych kolei po prostu?**

913 **Maria:** Wiesz co, teraz, odkąd, ee, są otwarte na nowo knajpy i tak dalej, e, to właśnie mamy
914 taki zastój. Ee, mm nagle się okazuje, że oni mówią: "Jak ktoś chce odwołać zmianę bez
915 konsekwencji dzisiaj, to spoko, bo mamy za dużo osób". Więc... Jak ktoś chce wolne, to może
916 mieć wolne. I faktycznie jest tak, że e... Ja na przykład wczoraj siedziałam przez dwie godziny,
917 nie miałam, e, nic do rozwiezienia, bo ludzie wychodzą, y, bo tak strasznie chcą, i jest, wiesz,
918 mnóstwo ludzi w restauracjach, stacjonarnie, ale wydaje mi się, że jeśli znowu nie będzie
919 kolejnej fali, tylko po prostu teraz to już jakoś płynnie przejdzie, wydaje mi się, że to się
920 unormuje za jakiś czas i to wróci do takiego poziomu sprzed pandemii. W sensie, że bę/
921 wiadomo, są ludzie, którzy wolą zamówić niż iść do knajpy, bo są introwertykami, a są ludzie,
922 którzy, y, jeśli mogą, to wolą iść do knajpy, ale są ludzie, którzy raz tak, raz tak. Więc wydaje
923 mi się, że jeśli to się wszystko unormuje, to wróci do tego stanu sprzed pandemii, czyli takiego
924 stabilnego, ale bez takiego łał jak, yy, w pandemii, nie.

925 **SP: Mhm, jasne. Ee, okej. I teraz chciałbym zapytać o takie twoje postrzeganie jakby**
926 **dobrego życia. To czym byłoby dla ciebie takie dobre życie, tak osobiście?**

927 **Maria:** Teraz? [SP: Mhm.] Jak widzę w ogóle... W sensie, byłoby (.) bardziej stabilną umową
928 na pewno... W sensie, sama praca jako taka praca na razie... mi to nie przeszkadza, wiesz, że
929 jeżdżę na rowerze i rozwożę jedzenie. Ale jakby na przykład była ta umowa o pracę, ee, (.)
930 nawet nie chodzi o jakiekolwiek inne benefity związane z nią, typu jakieś LUX MED-y, urlop
931 czy coś takiego, tylko o sam fakt tego, że miałabym świadomość, że jeśli pójde na L4, to będę
932 mieć za to zapłacone. Jakby wcześniej nie patrzyłam w ogóle takimi kategoriami, dopóki

933 właśnie kogoś mojego bliskiego nie spotkało... Bo mi się zdarzało, że nie mogłam przyjechać...
934 dwa, trzy, cztery dni iść do pracy, no ale nie przez miesiąc, nie. To jest jednak kupa czasu. Ee,
935 no to to, i chyba też taka praca raczej w zawodzie, w tym, co robię, takie dobre życie, e, no i to,
936 żebym żyła na takim poziomie, że e... na przykład właśnie, że mogę sobie wyjechać gdzieś, e,
937 raz w miesiącu. Ja nie mó/ ja nigdy nie jeżdżę i nie wydaję mnóstwo pieniędzy, ja lubię
938 wszystko zawsze tanio, ale mimo wszystko żeby było mnie stać na coś takiego, e, a nie, żebym
939 musiała się po prostu zastanawiać, skąd brać pieniądze. Czyli, powiedzmy, te dobre życie to
940 taka... życie, powiedzmy, ponad średnią. Ee, nie taki typowy Kowalski, który chodzi do pracy,
941 nie brakuje mu tam na jakieś podstawowe przyjemności, ale tyle, nie. A na... Jakby żebym nie
942 musiała oszczędzać na coś więcej, tylko żeby to w jakiś sposób było na to środki, no i wiadomo,
943 żeby mieć przy sobie właśnie takich prawdziwych znajomych, a nie jakichś tam, co robią ci
944 pod górkę, no i po prostu bliskie osoby.

945 **SP: Mhm. A czy pandemia coś w tym zmieniła, w takim twoim postrzeganiu tego?**

946 **Maria:** Na pewno większy kontakt ze znajomymi, taki po prostu, nie, że coś robimy, że gdzieś
947 jedziemy, tylko po prostu że siedzimy obok siebie, rozmawiamy i tak dalej. Ee, (.) no i,
948 powiedzmy, jeśli chodzi finansowo, no to... No bo nie oszukujmy się, że dobre życie to jednak
949 są... jest też... są pieniądze, bo pieniądze może same szczęścia nie dają, ale inne rzeczy już tak.
950 Więc te oszczędności są, więc wydaje mi się, że... Bo dla mnie ogólnie pandemia ma
951 pozytywny wpływ. W sensie, y, jeśli ma trwać długo jeszcze, to nie, ale takie półtorej roku na
952 ten moment dla mnie i finansowo, i jakieś więzi z bliskimi, jakby nagle na wszystko był czas.
953 Wiesz, o cz/ wiesz, o co chodzi? Więc, yy, dla mnie w ogóle to trochę pozytywnie, może
954 dlatego, że nie musiałam się po prostu bać o pracę, jakby mogłam być spokojna, miałam czas,
955 żeby skupić się na innych rzeczach, a nie na przykład, ee, pożytkować czas na martwienie się,
956 że nie wiem, czy jutro będę miała gdzie pracować, nie. Więc ja to postrzegam w ogóle
957 pozytywnie, tak z perspektywy czasu.

958 **SP: Mhm, jasne. A jeśli chodzi o taką działalność polityczną czy, czy, czy społeczną, czy**
959 **zdarzyło ci się w ciągu ostatnich dwóch-trzech lat w coś takiego angażować właśnie?**

960 **Maria:** Nie. Jakby...

961 **SP: Wolontariaty, ee, głosowanie na przykład w wyborach?**

962 **Maria:** Wiesz co, byłam na wyborach, ee, rok temu, ale, e, po/ powiem, poszłam i oddałam
963 nieważny głos, poszłam z obowiązku takiego bardziej swojego, ale totalnie, jeśli chodzi o
964 politykę, niee, nie wiem, co się dzieje i jakby jest to dla mnie ciężkie do zrozumienia w ogóle,
965 więc nie mieszam się, nie rozmawiam o tym i nie... po prostu nie mam pojęcia zupełnie. A jeśli
966 chodzi o jakieś wolontariaty mm (.) wiesz co, w ciągu ostatnich dwóch-trzech lat nie kojarzę.
967 Wcześniej gdzieś tam w szkole to jakieś..., e, Szlachetna... nie Szlachetna Paczka, tylko jakieś
968 zbieranie WOŚP czy jakieś takie rzeczy, tak, ale przez ostatnie dwa-trzy lata niezbyt.

969 **SP: Mhm. A czy potrafiłabyś tak określić swoje poglądy polityczne tak jednym zdaniem**
 970 **na przykład?**

971 **Maria:** Nie. Alee tak napra... Nie, że nie, bo nie powiem...

972 **SP: Rozumiem.**

973 **Maria:** ...tylko tak naprawdę nie... Ee, czasem mnie wkurza, że coś jest tak, a nie inaczej w
 974 rządach, ale nie jestem w stanie powiedzieć konkretnie, co. W sensie... [SP: Okej.] ...e
 975 wiadomo, jest to teraz, że, yy, jebać PiS i tak dalej, okej, i ja mogę tak powiedzieć, ale ja totalnie
 976 nie rozumiem, dlaczego. W sensie, jest to dla mnie po prostu czarna magia. Więc... A poglądy
 977 polityczne dla mnie to... (.) Nie wiem, najchętniej bym powiedziała, niech każdy robi, co chce,
 978 naprawdę. I czasem te wszystkie przepisy i tak dalej wydają mi się głupie. Eee, na przykład
 979 jestem w stanie gdzieś tam w rozmowie, nie wiem, z moim chłopakiem powiedzieć: "Czemu
 980 po prostu nie mogę sobie wziąć tego kawałka ziemi? Czemu muszę płacić za kawałek ziemi?".
 981 Nawet do tego stopnia. Dla mnie to po prostu jest wszystko czarna magia. Więc...

982 **SP: Okej. Okej. A o związki zawodowe, czy, czy może... Bo rozumiem, że w twojej firmie**
 983 **jakby raczej nie ma czegoś takiego jak związki zawodowe czy takie rady pracownicze?**

984 **Maria:** Może są w biurze bardziej, ale nas to nie dotyczy, a szczerze za bardzo nawet nie
 985 wiem, co to jest. [śmiech] [SP: Okej.] E, i...

986 **SP: Jasne.**

987 **Maria:** Nie, totalnie. [śmiech]

988 **SP: Mhm. Mam dosłownie już ostatnie dwie kwies/ dwie kwestie i chciałbym zapytać cię**
 989 **właśnie o takie postrzeganie społeczeństwa czy tak... przepraszam, podziału konfliktów**
 990 **w społeczeństwie. To em, (.) j/ jakie to są twoim zdaniem takie m m największe czy**
 991 **najbardziej widoczne osie podziału czy takie osie konfliktu? Czy, czy, czy byś...**

992 **Maria:** Ale w Polsce mówimy, tak?

993 **SP: Tak, w Polsce. Mhm.**

994 **Maria:** Teraz na pewno na fali no co jest, te całe tęczowe środowisko LGBT i wydaje mi się,
 995 że tutaj ludziom nie chodzi kon/ nawet konkretnie o te osoby, tylko bardziej, że s/ dla mnie się
 996 dzieli na tolerancyjnych i nietolerancyjnych. Ee, i jakby mi też czasem jakieś rzeczy nie
 997 odpowiadają, czy ludzie, czy zachowania, ale jeśli, ee, mi to nie odpowiada, to po prostu na to
 998 nie zwracam os/, yy, uwagi, nie. A wydaje mi się, że tutaj poglądem jest faktycznie to... znaczy,
 999 tym podziałem jest to, że są ludzie, którzy nie są w stanie zrozumieć tego, że ktoś może chcieć
 1000 inaczej niż oni. Więc wydaje mi się, że tolerancja tutaj jest na pewno ogromnym takim
 1001 konfliktem no i poli/ ta polityka też na pewno, że się dzielą pomiędzy sobą, ale nie jestem za
 1002 bardzo w ś... Czasem mam wrażenie, że ludzie ślepo podążają, ee, że powiedzmy, od dzieciaka

1003 gdzieś tam za jakąś jedną partią, bo rodzice, i oni też podążają, ale też, yy, nie są czasem w
1004 stanie powiedzieć, dlaczego, nie. Po prostu tak się głupio dzieli.

1005 **SP: A ty byś siebie gdzie byś, yy, umieściła jakby w tym podziale jakby? Czy w tej grupie**
1006 **tolerancyjnej, czy w tej drugiej, czy...**

1007 **Maria: Y...**

1008 **SP: Gdzie byś siebie widziała?**

1009 **Maria:** Raczej w tolerancyjnej, e, to nie jest tak, że ja toleruję wszystko i że jakby wszystko
1010 mi odpowiada, ale jakby jeśli coś mi nie odpowiada, to po prostu na to nie zwracam uwagi.
1011 Wiesz mm zlewam totalnie. Gdzieś tam, powie/ jeśli się zagłębić, powiedzmy, w to całe teraz
1012 LGBT i to wszystko, ee, no to dla mnie na przykład, okej, niech każdy sobie, e, nie wiem, jest
1013 z kim chce, sypia z kim chce mm mi to nie przeszkadza i nawet jak widzę, że idzie dwóch
1014 facetów czy dwie panie za rękę, spoko, ale na przykład jak mam sobie pomyśleć, że są osoby
1015 trans, które zmieniają płeć, no to dla mnie to jest nie do pomyślenia. Ja, ja już w tym momencie
1016 czuję takie trochę odrzucenie, ale jakby mm nie chodzę za nikim i nie rzucam obelgami, nie
1017 piszę mu w internecie komentarzy i nie wypowiadam się na ten temat. Jakby to jest życie innej
1018 osoby, wiesz, o co chodzi. Więc wydaje mi się, że mimo wszystkoo... że tolerancyjna. Że
1019 jestem w stanie... takie minimum, ee, zaakceptowania wydaje mi się, że jestem w stanie na
1020 wszystko, no co nie krzywdzi, wiadomo, jakoś, y, innych osób czy... Więc raczej tolera/ la/
1021 raczej jestem tolerancyjna.

1022 **SP: Mhm. Dobra, a jeśli chodzi o tą politykę, to tak krótko już, jesteś za czy przeciw na**
1023 **przykład obecnemu rządowi? W ten sposób? Czy, czy trudno powiedzieć?**

1024 **Maria:** Nie, nie jestem prz/, e, nie, nie powiem ci, czy za czy przeciw, bo nie... w sensie, ja
1025 nie za bardzo wiem, co oni robią... [SP: Okej.] ...ż/ co mogłabym być przeciw albo za, albo co
1026 kto inny mógłby wprowadzić... [SP: Okej.] ...co by zmieniło. [SP: Okej.] Powiem i tak, ee,
1027 jestem studentem, powiedzmy, oni wprowadzili to, że zarabiam brutto, netto, fajnie, jakbym
1028 tam, powiedzmy, miała mieć w niedługim czasie dziecko, miałabym to pięćset plus mieć, fajnie,
1029 ale na przykład na ten moment, yy, nie mam, ee, tego pięćset plus czy coś, ee, a na przykład
1030 pracuję na to, żeby inni dostali pięćset plus, żeby inni dostali na, yy, świnię trzysta plus czy te
1031 wszystkie inne...

1032 **SP: Tak.**

1033 **Maria:** ...bony turystyczne i tak dalej, e, i jakby teraz może trochę mnie to wk/ w sensie, no
1034 może to nie idzie centralnie z moich podatków, bo jakby nie płacę składek, ale gdybym
1035 pracowała na przykład na umowę o pracę, to by było płacone i wydaje mi się, że teraz mnie to
1036 wkurza, bo z tego nie s/ nie korzystam, ale przyjdzie czas, gdzie będę z tego korzystać, i jakby
1037 wtedy będę się cieszyć, że są benefity. I wydaje mi się, że ludzie, którzy się, e, kłócą o takie
1038 rzeczy, też nie mają emm świadomości tego, że może kiedyś z tego k/ skorzystają, yy, tylko

1039 teraz nie korzystają, więc czemu inni mają mieć. To jest chyba też taka zazdrość po prostu. E,
1040 jak ja słyszę o tym, że ktoś dostał tysiąc złotych na bon turystyczny, no to też mówię, a czemu
1041 ja nie dostałam. [SP: Okej.] Wiesz, o co chodzi.

1042 **SP: Rozumiem.**

1043 **Maria:** Ale jeśli mam mieć świadomość tego, że może za dwa lata to ja dostanę, no to w sumie
1044 czemu nie.

1045 **SP: Jasne. Okej. I takie ostatnie już pytanie, dotyczące właśnie tej perspektywy na**
1046 **przyszłość, to gdzie, gdzie siebie widzisz za pięć lat, powiedzmy? Gdzie siebie widzisz i**
1047 **gdzie chciałabyś, żebyś była za te pięć lat?**

1048 **Maria:** Ja za pięć lat gdzie chciałabym być? Ee, w camperze, w którym mam zbudowany swój
1049 dom, ee, powiedzmy, z moim mężem i nawet z dzieckiem mogę być w camperze, i po prostu
1050 podróż dookoła świata... [SP: Okej.] ...to jest coś takiego, ale jakbyy wiem, że nie byłabym w
1051 stanie mimo... Bo są ludzie, którzy są w stanie rzucić wszystko, sprzedać wszystko, co mają, i
1052 po prostu tylko podróżować. Ee, ja bym naj/ ja bym mogła teraz. Gdyby nie pandemia, to
1053 prawdopodobnie nie poszłabym na magisterkę, tylko coś takiego, może nie, że camper, bo nie
1054 mam takich środków na ten moment, ale coś à la podróż z plecakiem, jakaś dłuższa, na pewno
1055 by się wydarzyła, no ale jednak poszłam na magisterkę, no bo się nie dało. Ee, a tak gdzie siebie
1056 widzę realnie, może powiem, no to na pewno nie chcę mieszkać we W ani w żadnym dużym
1057 mieście mm chciałabym mieć działkę gdzieś, yy, no raczej blisko miasta, bo jednak praca, ale
1058 poza miastem, wiesz, o co chodzi, jakieś takie mocne przedmieścia, może zacząć się budować,
1059 no chciałabym wyjść za mąż i mieć dziecko, powiedzmy, do... nie wiem, do trzydziestki, no to
1060 teraz mam dwadzieścia trzy, no to te siedem lat, ee, najchętniej to dwójkę albo trójkę dzieci,
1061 ee, no i tak siebie chyba widzę. I nie chciałabym pracować w korporacji, boo strasznie... teraz
1062 pracuję w korporacji, a i tylko jeżdżę na rowerze. Nie mam żadnej odpowiedzialności albo za
1063 bardzo presji. Jakby do tego doszła jeszcze odpowiedzialność i presja, to totalnie nie. Więc
1064 chciałabym mieć jakąś pracę mm nie wiem, nie wiem, czy swój biznes, bo to też jest z/ wieczny
1065 stres, ale takie życie (.) no i tak, żeby było ponad przeciętną jakąś, nie. Ale ogólnie no to za te
1066 pięć lat to raczej już tak stabilnie.

1067 **SP: Super. No to dzięki wielkie, Maria, za...**

1068 **Maria:** Wszystko?

1069 **SP: Tak, tak. Bo już jest chyba twój czas.**

1070 **Maria:** No...

1071 **SP: Jeszcze miałbym...**

1072 **Maria:** Jeszcze możesz pięć...